

► LUDZIE

Niewulgarne
erotyki
proboszcza

► s. 7m

► ROZMOWA Z ADAMEM PAWLICKIM



Burmistrz zwalnia z pracy
nawet tych, których lubi

► o trudnych decyzjach

► lotniczej przyszłości Jarocina

► dyskryminacji kobiet w ciąży

► s. 6 i 7

► Z POLICJI

Groziły,
że mnie zabiją

- Za włosy mnie złapali,
przewrócili i zaczęli bić, kopać,
gdzie popadło, po plecach, głowie.

► s. 5



GAZETA

Jarocińska

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 24 (1340) 14 czerwca 2016
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

Dzieci koczowały nocą w lesie i pchały autobus



Prezes
JLA Maciej Zegar:
„Awaryje zdarzają się
u każdego
przewoźnika.”

Co się wydarzyło na dwóch wyjazdach? Dlaczego wycieczki szkolne powinny jeździć autobusami JLA?

► s. 12

NOWE MIASTO

Czy Nowe
Miasto będzie
znowu
miastem

► s. 9

ŻERKÓW

Nawet
900 zł diety
dla sołtysów

► s. 14

LUDZIE

Małżeństwo
z Jarocina
będzie walczyć
o dom w TVN



czytaj ► s. 3

KOTLIN

W największej
szkole
nie będzie
pierwszej klasy

► s. 9

JAROCIN

Pijany
podpalił
ognisko
pod sklepem

► s. 4

Strefa kibica w Żerkowie

► s. 2



Znaleziono ciało zaginionej

► s. 5



9 771230 851601



Fot. Zbigniew Słowiński

Namiet kibica w MCT do końca mistrzostw

W Zerkowie mecz Polska - Irlandia Północna był głównym wydarzeniem „Święta Kibica”. Już po godzinie 16.00 boisko przy kręgielni Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego wypełniło się grupami dorosłych i dzieci. Te ostatnie nie mogły narzekać na brak zajęć. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali tzw. Strefę Malucha z dmuchanym zamkiem oraz różnego rodzaju zabawkami. Obecny był również Jarociński Klub

„Amazonki”, który promował profilaktykę badań raka piersi, ponadto bardzo widoczna była „Drużyna Szpiku” zajmująca się poszukiwaniem potencjalnych dawców szpiku kostnego i krwi pępowinowej. Tuż przed meczem polskiej reprezentacji orkiestra dęta w asyście mażorettek w głośnym korowodzie poprowadziła zebranych do Namietu Kibica przy MCT. Doping, jaki dobiegał z jego wnętrza w niczym nie ustępował temu na sta-

dionie, były śpiewy, okrzyki i tłum ubranych na biało-czerwono, rozentuzjasmowanych ludzi. „Namiet Kibica” czynny będzie aż do zakończenia Mistrzostw Europy. Strefa powstała dzięki współpracy m.in. fundacji „Alter Ego”, Fundacji Wsparcia i Rozwoju „Antrejska”, „Zerknij Tu”, stowarzyszenia lokalnej grupy działania „Zaścianek”, gminy Zerków i Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego.

(zbi)

OŚWIADCZENIE

W związku z pismem pełnomocnik Pani Inwestor chciałbym ustosunkować się do zarzutów zawartych w tym piśmie, a dotyczących mojej osoby. Oświadczam, że nigdy nie naruszałem dóbr osobistych Pani Inwestor.

Po zapoznaniu się z dokumentacją złożoną w Urzędzie Gminy Kotlin przekazałem rzetelnie mieszkańcom wsi informacje złożone w owym wniosku. Zostały one potwierdzone na zebraniu wiejskim w dniu 9 czerwca 2016 roku. Nie wprowadziłem w błąd dziennikarki „Gazety Jarocińskiej”, ani też zainteresowanych tą inwestycją mieszkańców wsi. Dziennikarce te same informacje zgłosiłem telefonicznie sprawie budowy tartaku, podając konkretną ilość budynków wraz z ich nazwami oraz powierzchnią zabudowy i kubaturą. Poinformowałem również dziennikarkę o uciążliwościach płynących z lokalizacji te same inwestycji w naszej wsi. Samoistną decyzją dziennikarki była wola napisania artykułu na łamach „Gazety Jarocińskiej”. Nie miałem wpływu na treść tego artykułu, ani go nie autoryzowałem. Jako uczestnik postępowania administracyjnego mam prawo wyrażać swoje obawy względem uciążliwości z powodu planowanej inwestycji. Chciałbym też zauważyć, że ocenianie szkód, jakie wyrządzi otoczeniu zamierzone przedsięwzięcie, leży po stronie organu wydającego warunki zabudowy, a nie po stronie Pani Inwestor.

Nie rozpowszechniałem informacji o powstaniu 4 hal produkcyjnych. Informowałem o inwestycji polegającej na budowie tartaku, obejmującej budowę hali tartacznej z zapleczem socjalno-biurowym, budowie wiaty na trak, budowie suszarni drewna oraz budowie kotłowni z silosem. Zresztą informację taką otrzymali sąsiedzi planowanej inwestycji w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania z dnia 18 maja 2016 r.

Osoby, które podpisały, a następnie wycofały oświadczenie wyrażające aprobatę dla planowanej inwestycji, na zebraniu wiejskim w obecności Pani Inwestor wypowiedziały się w sprawie rzetelności informacji o zakresie planowanej inwestycji.

Irracjonalnym jest zarzut, że Pani Inwestor kilkakrotnie interweniowała, abym zaniechał naruszać jej dobra osobiste. W powyższej sprawie Pani Inwestor nie kontaktowała się ze mną osobiście, telefonicznie czy też w żaden inny sposób.

W sprawie planowanej budowy tartaku wypowiadałem się jako uczestnik postępowania administracyjnego, a także jako przedstawiciel mieszkańców.

Z poważaniem
Maciej Kubasik

SONDA - JAK DALEKO POLSKA ZAJDZIE NA EURO 2016?



Edward Tomaszczyk: Po sparingach, które rozegrali przed mistrzostwami uważam, że mogą mieć problem, żeby wyjść z grupy.

Krzysztof Kubiak: Trzeba mieć nadzieję. Ja wierzę, że dojdziemy nawet do finału. Piłkarze nie chcieli pokazać swojej formy w sparingach i mam nadzieję, że pokażą ją w turnieju.



Rozeta Wesolek: Tak bym chciała, żeby zajęli pierwsze albo drugie miejsce.

Stanisław Ciechelski: Jeśli chodzi o naszych zawodników, to trochę jest do poprawy oczywiście. Ale trzymam za nich kciuki. Mam nadzieję, że załapią się chociaż do półfinałów.



Sławomir Jezierski: Nie zagrali rewelacyjnie przed Euro, ale jestem optymistą i myślę, że wyjdziemy z grupy. To jest plan minimum. A co dalej? Wszystko w nogach naszych piłkarzy. Do finału raczej nie dojdziemy, bo faworytami są Francuzi i Niemcy.

GALERIA KIBICÓW



Jarociniacy na stadionie w Nicei



W domu przed telewizorem



Restauracja „Fiesta”



► PIERWSZY ODCINEK NOWEGO SHOW JUŻ W CZERWCU

Jarociniacy będą walczyć o Dom Marzeń w telewizji

► Małżeństwo z Jarocina weźmie udział w telewizyjnym programie „Dom Marzeń”. Parę wybrano spośród kilku tysięcy w Polsce. Będą budować i walczyć o willę wartą ponad 2,5 mln zł.

Iwona i Grzegorz Pietrzakowie, małżeństwo 58-latków z Jarocina, zakwalifikowali się do nowego programu TVN-u, spośród kilku tysięcy par, które wzięły udział w castingu organizowanym na początku maja. Są jedynymi uczestnikami z Wielkopolski.

„Dom Marzeń” powstaje w Starej Wsi koło Nadarzyna (woj. mazowieckie, 30 km od Warszawy). - *Tu żartów nie będzie. Trzy miesiące będą mieszkali i pracować na budowie* - zapowiada Urszula Hińcz, dziennikarka, która poprowadzi widowisko.

Program, jak informuje stacja - jest polską adaptacją brytyjskiej produkcji „Building The Dream”. Pary będą pracować na budowie, a ich zaangażowanie w każdym odcinku będzie oceniało profesjonalne jury. Uczestników, jak podaje TVN, wspierają też fachowcy, m.in.



Pietrzakowie na planie „Domu Marzeń”, przy kontenerze, w którym mieszkają w trakcie realizacji programu

architekt Herman Gomez oraz „złota rączka” Wiesław Skiba, który ma własny cykl w porannym paśmie telewizji.

Na koniec zwycięski duet otrzyma urządzonej willę o powierzchni

ponad 300 m kw. na własność. Jej wartość oceniana jest na ponad 2,5 mln złotych. Uczestnicy muszą nie tylko starać się na planie, ale przede wszystkim powinni zaskarbić sobie sympatię oglądających

widowisko. O tym bowiem, kto zwycięży, zdecydują w finale widzowie.

W trakcie realizacji bohaterowie mieszkają w specjalnych kontenerach (na zdjęciu). Poza planem nie mogą się wzajemnie kontaktować. Kontrakt zabrania też ujawniania szczegółów mediom. Organizator na czas nagrania zabiera ponoć uczestnikom nawet telefony komórkowe.

Pierwszy odcinek (początek czerwca - przyp. red.) jest już nagrany. Na dniach powstaną kolejne. Stacja pokazuje reklamy, na których widać między innymi parę z Jarocina przy pracy. W internecie można znaleźć też zdjęcia osób biorących udział w rywalizacji. Program wystartuje w TVN-ie w sobotę 25 czerwca.

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@jarocinska.pl)

► JAROCIN

Przeciwnicy wiszą w gabinecie, a burmistrz ma ich na oku



Burmistrz Adam Pawlicki zapewnia, że materiał komitetu referendalnego, który oprawiony w ramę wisi w jego gabinecie, nie podsyci jego niechęci do przeciwników, ale pomaga o nich pamiętać

W gabinecie burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego wisi oprawiona w ramki strona z gazetki, którą w ubiegłym roku wydał komitet referendalny domagający się, aby mieszkańcy gminy w głosowaniu wypowiedzieli się, czy są za odwołaniem władz Jarocina. Na stronie za szkłem widnieją wizerunki osób z różnych środowisk, które popierają ideę referendum, między innymi kilkoro jarocińskich radnych, a także prezes jarocińskiego Banku Spółdzielczego Jan Grzesiek, Paweł Kukiz czy Henryka Krzywonos.

Zdaniem Ryszarda Kołodzieja, radnego, którego wizerunek znajduje się w gronie tych osób, takie materiały nie powinny znajdować się w urzędzie. - *Uważam, że dekorowanie ścian takimi materiałami nie jest na miejscu. Do eksponowania treści politycznych są inne miejsca, a nie budynki administracji samorządowej. To obraża pewnych ludzi i jest demonstrowaniem swojej pozycji* - twierdzi Kołodziej. - *W gminie Jarocin mieszka około czterdziestu pięciu tysięcy osób i burmistrz nie ma prawa segregować czy szkalować ludzi, którzy popierali ruch referendalny przeprowadzony zgodnie z prawem. I nikt nie ma prawa wytykać tych, którzy wspierali te działania, czy tych, którzy poszli do urny referendalnej. Uważam, że to jest grubo nie w porządku, bo to jest działanie polityczne* - podkreśla radny z Zakrzewa.

Innego zdania jest przewodniczący Rady Miejskiej Jarocina Rajmund Banaszyński. - *Ja wierzę, że jeżeli burmistrz czuje do tego jakiś sentyment, to ma prawo zagospodarować sobie przestrzeń tak, jak uważa* - komentuje. A radny Przemysław Masłowski dodaje: - *Ja mam propozycję, żeby ewentualnie zakleić tam zdjęcie pana Kołodzieja*.

Sam zainteresowany - burmistrz Adam Pawlicki o osobach, których wizerunek znajduje się w materiale propagującym ideę referendum, mówi tak: - *Poparli referendum, dali swoje twarze i teraz się wstydzą, że ta gazetka, na której oni zgodzili się być, wisi u mnie w gabinecie? Przecież o to im chyba chodziło. Te osoby poparły konkretnie referendum z pytaniem: „Czy jesteś za odwołaniem burmistrza i Rady Miejskiej Jarocina przed upływem kadencji?”. Po co oni roznosili tę gazetkę do mieszkańców? Żeby innych przekonać do swojej idei i żeby ich zapamiętano. To ja spekułem ten cel i pamiętam. Wszyscy przeciwnicy się dogadali i wiszą teraz na ścianie, a ja mam ich na oku - przyznaje burmistrz. Ale jednocześnie podkreśla: - *Co nie znaczy, że ja mam nienawiść do ludzi, nawet do tych, którzy są przeciwko mnie. To nieprawda. Referendum wzmacniało mnie i moje ugrupowanie. Wyszło to nam tylko na dobre. Z punktu widzenia mieszkańców organizowanie referendum ws. nowych wyborów do władz gminy tuż po wyborach było zagrywką mało poważną*. - uważa Pawlicki.*

ANNA KONIECZNA

► JAROCIN

Nie ma problemu z wypłatą 500+, ale nie wpłynęły wszystkie wnioski

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie zostały złożone 3.262 wnioski o wsparcie finansowe z Programu „Rodzina 500+”. Kierownik działu świadczeń MGOPS-u Kinga Mróz szacuje, że powinno ich wpłynąć jeszcze około 140.

- *W przypadku złożenia wniosku do dnia 1 lipca 2016 osoba uprawniona będzie miała spłacone świadczenie od kwietnia 2016, a gdy zostanie on złożony po tym terminie, wsparcie będzie przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku* - wyjaśnia Kinga Mróz. Pierwszy okres, kiedy można składać formularze i na który ustalane jest prawo do świadczenia, obowiązuje od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r. Kolejne wnioski będą przyjmowane od 1 sierpnia 2017 r.

Kierowniczka działu świadczeń jarocińskiego MGOPS-u przyznaje, że procedura przyznawania pomocy z Programu „Rodzina 500+” może się przedłużyć, jeśli osoba, która składa wniosek albo członek rodziny przebywa poza granicami

Polski. - *Dotyczy to osób, które pracują w państwach, w których obowiązują przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub też są zatrudnione u zagranicznego pracodawcy* - tłumaczy Kinga Mróz. - *W takich przypadkach komplet dokumentów przesyłany jest do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu, aby ten ustalił, czy w danym przypadku mają zastosowanie wyżej wymienione przepisy. Jeśli tak rzeczywiście jest, to marszałek województwa wydaje decyzję o przyznaniu pieniędzy. Natomiast w przypadku, kiedy przepisy o koordynacji nie obowiązują, sprawa wraca i prawo do świadczenia z Programu „Rodzina 500+” ustala właściwy ośrodek pomocy społecznej* - wyjaśnia urzędniczka.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie nie ma problemu z wypłatą świadczeń z Programu „Rodzina 500+”, a środki przekazywane z urzędu wojewódzkiego są wystarczające. Nie było też do tej pory zamiany pomocy finansowej na rzeczową.

ANNA KONIECZNA

PAŃSTWA, W KTÓRYCH OBOWIĄZUJĄ PRZEPISY O KOORDYNACJI SYSTEMÓW ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

• członkowie Unii Europejskiej: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja-Cypr, Czechy, Dania (z wyjątkiem Grenlandii i Wysp Faro), Estonia, Finlandia, Francja (także obszar Reunion, Martyniki, Gwadelupy i Gujany Francuskiej), Grecja, Hiszpania, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta, Niemcy, Holandia, Portugalia (w tym Madera i Azory), Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Włochy, Wielka Brytania w tym na Gibraltarze (zasady nie obowiązują natomiast na Wyspie Man i Wyspach Normandzkich)

• państwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego - Islandia, Lichtenstein i Norwegia

• Szwajcaria (na podstawie umowy UE - Szwajcaria o swobodnym przepływie osób)

► NOWE MIASTO

Kilkadziesiąt odmownych decyzji

W tym tygodniu wypłacone zostaną już po raz trzeci świadczenia wychowawcze w ramach programu „500+”.

Do tej pory (do środy 8 czerwca) złożonych zostało 828 wniosków w wersji papierowej i przez internet. 2.246 świadczeń zostało już wypłaconych. - *Wydanych decyzji mamy 765, dodatково 31 - odmownych* - mówi Iwona Golińska, kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście. Na drugie i kolejne dziecko złożyło wnioski 176 osób. 449 mieszkańców złożyło wniosek i jednocześnie pobiera zasiłek rodzinny.

5 osób, które z takiego zasiłku korzysta, jeszcze nie zwróciło się o dodatkową pomoc z programu „500+”, ale ma na to czas jeszcze do 1 lipca.

Świadczenie zostało wypłacone na 1.139 dzieci. - *Wszystko przebiega sprawnie, środki są* - podsumowuje dotychczasowe działania kierowniczka. - *Wnioski realizujemy praktycznie na bieżąco*.

Do tej pory wypłacono już 1.122.660,20 zł. Kolejna transza wypłat świadczeń wychowawczych przekazana zostanie 17 czerwca.

(akf)

► JARACZEWO

Rodziny dobrze wydają pieniądze

Trwa wypłata pieniędzy w ramach programu 500+. - *Przyjmowanie wniosków w gminie Jaraczewo od samego początku przebiega bez jakichkolwiek problemów. Nie ma czekania w kolejkach, a klienci są sprawnie i profesjonalnie obsługiwani przez pracowników realizujących zadanie* - informuje Bernadeta Soltysiak, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaraczewie.

Do piątku 10 czerwca wypłacono 885.905,00 zł. Mieszkańcy od 1 kwietnia, a więc od dnia wejścia w życie programu, złożyli 680 wniosków, z czego 40 w formie elektronicznej.

Na ten moment - jak zapewnia szefowa GOPS-u - wszystkie rodziny dobrze wydają otrzymane z programu pieniądze. (seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Pili i jechali

12 czerwca na ul. Gorzeńskiego w Wilkowie sprawdzono Tomasza G. z gm. Jarocin. Kierowca skody miał w organizmie 0,4 promila alkoholu. Tego samego dnia na ul. Dworcowej w Górze namierzono Piotra K. Kierowca seata nadmuchał 0,5 promila alkoholu.

11 czerwca na Rynku w Jarocinie skontrolowano Krzysztofa K. z gm. Jarocin. Urządzenie Alcoblow wykazało obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna odmówił poddania się kolejnemu badaniu. W związku z tym pobrano od niego krew.

6 czerwca w Łobzowcu zatrzymano Tomasza O. z gm. Jarocin. Motorowerzysta nadmuchał 0,6 promila alkoholu.

7 czerwca pogotowie otrzymało zgłoszenie, że na ul. Golskiej w Jaraczewie leży mężczyzna z rowerem. Sprawę przekazano policji. Cyklistą okazał się Piotr R. z gm. Jaraczewo. W jego organizmie stwierdzono 1,4 promila alkoholu. Rowerzysta został ukarany mandatem.

► Znalezione psa

przywiązanego do drzewa

Ktoś przywiązał psa do drzewa w lesie w Żółkowie. Wygłodzone i spragnione zwierzę odnalazł przypadkowy mieszkaniec gminy Żerków. Czworonóg trafił do schroniska w Radlinie. Kierownik placówki złożył zawiadomienie o znęcaniu się na zwierzęciem. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Radlinie prosi o pomoc w odnalezieniu sprawcy, który zadał psu tyle cierpienia. Póki co policji nie udało się ustalić zwyrodnialca.

► „Przymierzał” bluzkę i skradł złoty łańcuszek

Jarocińska policja apeluje, aby uważać na obnośnych handlowców. We wtorek nieznaną mężczyznę zaczepił w parku miejskim mieszkankę Jarocina. Zaoferował jej do sprzedaży po okazyjnej cenie bluzkę. Odzież przyłożył do ubrania, które kobieta miała na sobie. W czasie „przymiarki” skradł jej złoty łańcuszek. Złodziej zbiegł z miejsca zdarzenia.

► Skradziono torebki z niezamkniętych samochodów

We wtorek - 7 czerwca - policja otrzymała zgłoszenie o kolejnych nietypowych kradzieżach. Pierwsza miała miejsce na ul. Targowej w Jarocinie. Kobieta pozostawiła na chwilę w niezamkniętym fordzie fiesta torebkę z telefonem. Kiedy wróciła z powrotem, nie było już jej w środku. Identycznie wyglądało zdarzenie na ul. Powstańców Wielkopolskich. Tam inna mieszkanka gminy Jarocin zostawiła w fiacie punto torebkę z pieniędzmi, dokumentami, telefonem i zegarkiem.

► Wjechał w tył, dostał mandat

8 czerwca na al. Niepodległości w Jarocinie kierujący peugeotem mieszkaniec gminy Jarocin nie zachował bezpiecznej odległości za pojazdem poprzedzającym i najechał na tył citroena. Sprawca został ukarany mandatem.

(era)

Spowodował kolizję i uciekł. Policja sprawdza, czy był pod wpływem alkoholu

► 29-latek z Wilczy wsiadł w opla vectrę. „Ściął zakręt” i uderzył w volkswagena golfa, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Świadkowie kolizji twierdzą, że jej sprawca był pod wpływem alkoholu.

Chodzi o zdarzenie z Wilczy (gm. Kotlin) w nocy z 3 na 4 czerwca. - *Ja nie kierowałem tylko kolega, ale jechaliśmy moim samochodem - volkswagenem golfem. Wychodziliśmy z łuku, a on „ściął zakręt”, jechał środkiem drogi. Kolega nie zdążył odbić, wjechał w nas. Kierowca opła vectry uciekł - relacjonuje bezpośredni świadek zdarzenia. - Na to wszystko najechał mój sąsiad. Przesiadłem się do jego samochodu i zaczęliśmy szukać kierowcy opła. Po częściach, które gubił znaleźliśmy go. Elementy pojazdu*

zaprowadziły nas na jego podwórze - opowiada młody mężczyzna.

Obaj ścigający weszli na posesję podejrzanego o spowodowanie kolizji. - *Pytałem się: „Co zrobiłeś? On mówił, że nie wjechał, bo jechał swoim pasem. Był pod wpływem alkoholu. Ledwo stał na nogach. Wyprosił nas z podwórza - dodaje nasz rozmówca.*

Poszkodowany zadzwonił na policję. Zanim przyjechał radiowóz 29-latek zamknął bramę i spuścił psa. - *Policjanci próbowali wejść na posesję. Pukali w okna, świecili latarką. Potem*

pojechali na miejsce zdarzenia. Obejrzel auto, zrobili zdjęcia i przesłuchali kierowcę - kontynuuje świadek.

Policja potwierdza zdarzenie. Dopiero następnego dnia funkcjonariuszom udało się porozmawiać z 29-latkim, ale był wtedy pod wpływem alkoholu. - *Przyznał się, że kierował pojazdem. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego nie zatrzymał się po zdarzeniu. Nie będzie karany mandatem, tak jak zazwyczaj bywa przy kolizjach. Z tego powodu, że oddalił się z miejsca zdarzenia policjanci skierują wniosek*

o ukaranie do sądu. Jeżeli potwierdzi, że kierował pod wpływem alkoholu, to będzie odpowiadał jak za przestępstwo - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Najprawdopodobniej właściciel rozbitego auta odszkodowania za uszkodzenie pojazdu będzie musiał dochodzić przed sądem, bo sprawca nie miał ubezpieczenia OC. (era)

Oplem uderzyła w motorowerzystę



64-letni mężczyzna ucierpiał w zderzeniu motoroweru z oplem vectra.

Do zdarzenia doszło w Roszkowie w środę. - *31-letnia mieszkanka gminy Jarocin, kierując oplem vectra, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu motorowerem i doprowadziła do zderzenia obu pojazdów - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.*

Motorowerzysta, mieszkaniec gminy Jarocin, ze złamanym podudziem został przewieziony do szpitala. Na szczęście jadącej z nim 63-letniej kobiecie nic się stało.

Prowadząca opla odpowie za spowodowanie wypadku. Uczestnicy zdarzenia są mieszkańcami Roszkowa. Miejsce kraksy zabezpieczyli i uporządkowali strażacy.

(era)

Pijany rozpałił ognisko pod sklepem

28-latek z gminy Nowe Miasto rozpałił ognisko pod drzwiami sklepu w Cielczy. Gdyby nie szybka interwencja mieszkańca wioski, budynek stanąłby w płomieniach.

Właściciel zamknął sklep w środę o godzinie 20.00. Kilka minut później wsiadł z żoną w samochód i pojechał do domu. - *Okolo 21.00 sąsiad spojrział przez okno i dostrzegł dym. Zobaczył, że mężczyzna z działki zaczyna znosić węże. Sąsiad zadzwonił do męża mojej sprzedawczyni i razem tam poszli, a to wszystko paliło się. Na kupkę pod drzwiami ułożył krzesła plastikowe, poduszkę z ławek. Jak oni dochodzili, to on chciał odjechać rowerem. Zatrzymali go, po czym wszystko zgasił i wezwali policję - opowiada właściciel sklepu. - Zrobił sobie ognisko pod drzwiami sklepu. Gdyby to zostało zauważone z 15-20 minut później, to nie byłoby już co gasić. Jakbym miał innego sąsiada, to sklepu już by nie było - ocenia handlowiec.*

Z jego relacji wynika, że 28-latek nie chciał się przyznać, że rozpałił ognisko pod sklepem. - *Pytaliśmy się go: „Dlaczego podpaliłeś?” To odpowiedział, że nic nie podpalał. Zapaliło się, bo ktoś rzucił papierosa. A my mu powiedzieliśmy: „To ktoś na kupce ułożył poduszkę, krzesła, wąż ogrodowy”*

- opowiada właściciel sklepu.

Zatrzymany mężczyzna trafił w ręce funkcjonariuszy, po czym został przewieziony do Policijnej Izby Zatrzymań. - *28-letni mieszkaniec gminy Nowe Miasto przez podpalenie dokonał uszkodzenia mienia. Podpalił znajdujący się za sklepem kosz na śmieci, poduszki z ławek, krzesła rattanowe - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Funkcjonariuszom zeznał, że wypił kilka piw. Był rozloszczony na osoby znajdujące się pod sklepem. Postanowił zrobić im na złość i spalić krzesła. Mężczyzna usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.*

28-latką już wcześniej mieszkańcy gminy Nowe Miasto wskazywali jako osobę podejrzaną o podpalenie stodoły w Wolicy Pustej i kamienicy w Kłęce. Ludzie zwrócili uwagę, że zawsze był bardzo szybko na miejscu zdarzenia, choć nie jest osobą zmotoryzowaną. Póki co śródmiejska policja nie potwierdza tych informacji.

Nadal nie wiadomo, co było przyczyną kwietniowego pożaru w Kłęce. Nie ma jeszcze opinii biegłych.

(era)

Dramat po kolizji. Zmarł jeden z jej uczestników

67-letni mieszkaniec Woli Książęcej (gm. Kotlin) zmarł po tym, jak na jego auto wepchnięty został inny pojazd.

Tragedia rozegrała się w Witaszycach w sobotę przed południem. 67-letni mężczyzna jechał citroenem saxo krajową „11” w kierunku Jarocina. Zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu „krajówki” z al. Wolności i ul. Leśną. - *Kierujący mazdą nie wyhamował, uderzył w forda mondeo, po czym przepchnął go na citroena - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W stłuczce nikomu nikt się nie stało. Wszystkie trzy pojazdy zjechały w ulicę Leśną, aby nie utrudniać ruchu na „jedenastce”.*

Jadący citroenem o zdarzeniu poinformował policję. - *W czasie czynności mężczyzna, który zgłosił zdarzenie, załabiał. Policjanci rozpoczęli reanimację. Wezwano pogotowie ratunkowe - relacjonuje rzeczniczka. Resuscytację krążeniowo-oddechową przeprowadzali również strażacy. Na miejsce przybyły dwie karetki pogotowia. Po ponadgodzinnej akcji ratowniczej lekarz pogotowia stwierdził zgon mężczyzny. Przyczyna będzie znana po przeprowadzeniu sekcji zwłok.*

Mazdą kierował mieszkaniec powiatu pleszewskiego, a fordem mondeo - powiatu kaliskiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

(era)

► NIE ŻYJE MIESZKANKA NIEDŹWIAD

Ciało zaginionej znaleziono w zbiorniku wodnym

► Przez trzy dni zaginionej 55-latki z Niedźwiad (gm. Jaraczewo) poszukiwali: mąż, policja i strażacy. Zwłoki kobiety znaleziono w zbiorniku w Jeżewie.

55-latka zniknęła w niedzielę 5 czerwca. - Wyjechała o godz. 16.00. Powiedziała, że jedzie się przejechać rowerem. Za pół godziny miała wrócić. Zabrała tylko paczkę papierosów. Zaczęłam jej szukać o godz. 17.30. Nie trafiłam na żaden ślad - mówił Maciej Marciniak, mąż. W poniedziałek zrozpaczony mężczyzna zgłosił zaginięcie na policję. We wtorek w poszukiwania włączyła się straż pożarna. Tyraliera ratowników i policjantów przeczesywała okoliczne lasy. Sprawdzono także brzeg zbiornika w Jeżewie.

Podobne działania podjęto w śro-

dę. Do akcji skierowano strażaków z łodzią. W szuwarach znaleziono zwłoki. Jeszcze tego samego dnia przeprowadzono ich sekcję. - Biegły patomorfolog stwierdził, że przyczyną zgonu było utonięcie - mówi Bogdan Zygmunt, Prokurator Rejonowy w Gostyniu.

Na ciele kobiety nie stwierdzono żadnych obrażeń. Śledczy uznali, że do śmierci 55-latki nie przyczyniły się osoby trzecie. Ze zwłok pobrano krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie lub innych środków odurzających.

(era)



fot. Elżbieta Raszczak

INNE POSZUKIWANIA

Policja nadal poszukuje 18-letniego Patryka Borutę ze Śmiełowa. Chłopak zaginął w niedzielę 8 maja. - Do tej pory nie mam żadnych informacji o Patryku - mówi Katarzyna Boruta, matka chłopca.

W miniony weekend policja otrzymała zgłoszenie o zaginięciu pensjonariusza Domu Pomocy Społecznej w Raszewach. - Mężczyzna wyjechał rowerem z terenu ośrodka. We wtorek udało się policjantom nawiązać kontakt z tą osobą. Jest dorosły i nie chce wracać do placówki. Ma takie prawo i na tym kończą się nasze czynności. Nie jest osobą ubezwłasnowolnioną - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

6 PODOPIECZNYCH OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W BORZCZCZAKACH

(gm. Koźmin Wielkopolski) poszukiwano w nocy z soboty na niedzielę w okolicach Ruska (gm. Jaraczewo). Dzieci uciekły z placówki. Do poniedziałku nie udało ich się odnaleźć.

Będą wiedzieć, że zginęłam za wnuki

Była sobota, późny wieczór. Pani Irena jechała rowerem przez osiedle 1000-lecia. W pewnej chwili zaatakowały ją dwie kobiety. - Za włosy mnie złapały, przewróciły i zaczęły bić, kopać, gdzie popadło, po plecach, głowie. Groziły, że mnie zabiją. Były tak nabuzowane. Zaczęłam krzyczeć, wołać pomocy, bo już podnieść się nie mogłam. Na ławce siedziało kilku chłopaków. Przybiegli, podnieśli mnie i powiedzieli, że dzwonią na policję. Wtedy one uciekły - relacjonuje poszkodowana. - Kiedy trafiłam do lekarza, okazało się, że mam złamane żebro. Miałam opuchniętą twarz, oko całe fioletowe, na głowie guz, wszystko mnie bolało, nie mogłam ani chodzić, ani leżeć, ciężko mi się oddychało. Całą noc wymiotowałam. Jestem na silnych środkach przeciwbólowych - żali się kobieta. I dodaje: - Rower też mi zepsuły, bagażnik jest urwany, siedzenie uszkodzone i błotnik porąbany.

Sprawczyńmi pobicia okazały się była synowa pani Ireny i jej koleżanka. Sprawa trafiła najpierw na policję, a zaraz potem do prokuratury. Kobiety przyznały się do pobicia. Prokuratura wydała postanowienie o nadzorze policyjnym dla nich oraz o zakazie zbliżania się do poszkodowanej. Uznała też, że poszkodowana



fot. A. Konieczna

miała uzasadnione obawy o swoje życie. Sprawa została skierowana do sądu.

Pani Irena twierdzi, że poszło o wnuka i wnuczkę, które po rozwodzie rodziców są pod opieką byłej synowej. - Do mnie dochodzą bardzo niepokojące informacje, że dzieci są zaniechane, zostawiane same, że są podrzucane do różnych ludzi - zwłaszcza młodsza wnuczka - szczególnie w soboty i niedziele, bo wtedy u mojej byłej

synowej są najczęściej libacje. Ja walczę o te dzieci, chodzę do opieki. Niepokoją mnie listy ze szkoły, że wnuk opuszcza lekcje, ma nieusprawiedliwione godziny - twierdzi zmarłona babcia. - Przecież te dzieci muszą chodzić do szkoły, muszą mieć zawód i jakąś przyszłość - dodaje.

Feralnej soboty pani Irena pojechała na osiedle 1000-lecia, żeby zobaczyć, dokąd prowadzona jest jej 10-letnia wnuczka. - To była jedenasta w nocy, kiedy zauważyłam, że prowadzą to dziecko. Bardzo mnie to zaniepokoiło. Stałam i patrzę. Za chwilę widzę, że biegnie moja była synowa. Pewnie już do niej zadzwonili, że ja obserwuję tę moją wnuczkę. Z drugiej strony przybiegła jej koleżanka, no i mnie dorwały - opisuje przebieg wydarzeń starsza kobieta. - A ona (była synowa - rzyp. red.) o tym wie, że choćby mnie zabiła, to zabije mnie za wnuki, bo ja nie chcę, żeby te dzieci zeszły na margines. I powiedziałam, chociaż mnie zabiją, to będą wiedzieć, że zginęłam za wnuki. Nie dam ich zniszczyć - podkreśla z płaczem pani Irena.

Była synowa poszkodowanej z kolei twierdzi, że była teściową ją prześladowała. - Puścili mi nerwy, bo kto by to wytrzymał. Jesteśmy siedem lat po rozwodzie, a ona mnie nacho-

KAMILA ZAWODNA

kuratorka zawodowa rodzinna Sądu Rejonowego w Jarocinie, której podlega była synowa pani Ireny

To jest konflikt, który dotyczy dorosłych. Ja nie zauważyłam, żeby dzieci w jakikolwiek sposób były w to wtączone. Nie odnotowałam też sytuacji, w których dzieci były zaniechane. Nadzór jest prowadzony i ja nie mam żadnych innych sygnałów - poza tymi od pani Ireny - że coś niedobrego mogłoby się dzieć. Wchodzę do domu na niezapowiedziane wizyty i nigdy nie zdarzyło się, żeby dzieci były pozostawione bez opieki. Szkoła również nie zgłaszała żadnych uwag, że coś złego mogłoby się tam dzieć. A jeśli chodzi o starsze dziecko, to, tak jak w każdym innym przypadku, rodzic ma bardzo ograniczony wpływ na nastolatka w szkole ponadgimnazjalnej. To bardziej wynika z charakteru dziecka niż z niedopiniowania przez rodziców. Tak ja to oceniam. Rozmawiałam z tym młodym człowiekiem i uświadamiałam mu konsekwencje na przyszłość zaniechania obowiązków szkolnych. Z tego co wiem, mama pozostaje w kontakcie ze szkołą. Trzeba też podkreślić, że tata w żaden sposób nie ma ograniczonej władzy rodzicielskiej i tak samo ma prawo ingerować w wychowanie dzieci i oddziaływać na nie. Moim zdaniem, gdyby była współpraca między rodzicami - zwłaszcza w sytuacji rozpadu związku - dzieci funkcjonowałyby zupełnie inaczej.

Jeśli chodzi o tę ostatnią sytuację pobicia pani Ireny, to uważam, że ocena tego czynu należeć będzie do sądu.

dzi, szkaluje, wyzywa, chodzi po urządach, do szkoły. Opowiada takie rzeczy o mnie, że nie wiem, czy ktoś by to wytrzymał. Ja po tych jej zarzutach mam kuratora, bo mi powiedzieli, że muszą to wszystko sprawdzić. I co? Nic się nie potwierdziło - podkreśla pani Sylwia. - Dzieci też już do niej nie chcą chodzić, bo mówią, że babcia źle mówi o mamie. To jest chora kobieta. Ona powiedziała, że dopóki będzie żyła, to mnie będzie niszczyła. Ja tego nie wytrzymałam nerwowo. Teraz tego żałuję, bo poniosę konsekwencję, ale czasu nie wrócę - mówi kobieta. Pani Sylwia twierdzi, że ma bardzo dobre układy z byłym mężem (synem pani Ireny - przyp. red.). - Cały czas jesteśmy w kontakcie w sprawach dzieci. Jeździli do niego bez problemu, ale teraz, ze względu na babcię, córka coraz bardziej się buntuje i nie chce tam być - twierdzi kobieta. Pytana o kłopoty syna w szkole, odpowiada: - Jak siedemnastolatek. Poszedł do technikum. Ja go znam i mówiłam, że ma iść do zawodówki, bo może nie dać sobie rady. Babcia stwierdziła: że jak to, do szkoły zawodowej, co ludzie powiedzą. I tak się stało. Nie poradził sobie. Teraz chce się przenieść do szkoły zawodowej - mówi matka nastolatka.

ANNA KONIECZNA



Maszerowali w obronie amfiteatru

Młodzież skupiona wokół grupy Ratujemy Jarociński Amfiteatr zorganizowała w minioną sobotę manifestację, która zaczęła się na jarocińskim rynku, a zakończyła w okolicy plenerowej sceny w parku. Około 40 uczestników mówiło, że zachowanie obiektu jest ważne ze względu na jego historię. Wśród demonstrantów znaleźli się zwolennicy zburzenia obecnego amfiteatru i zbudowania nowego w tym samym miejscu. Pojawiło się również kilka nowych

pomysłów na wykorzystanie parkowej sceny.

Demonstracja, która przeszła ulicami miasta, skupiła przedstawicieli subkultur związanych z historycznymi festiwalami. Po jej zakończeniu młodzi ludzie jeszcze przez dłuższy czas grali na bębnach i gitarach przed dawną, festiwalową małą sceną.

Szerzej za tydzień.

(dag)

INFORMACJE

55

pożary
odnotowała od
początku tego
roku jarocińska
straż pożarnaZDZISŁAWA PILARCZYK, radna Rady Miejskiej Jarocina,
przewodnicząca komisji budżetu i finansów

„Ja poproszę, żeby była cisza, bo inaczej do kącika.”

► ROZMOWA Z ADAMEM PAWLICKIM, BURMISTRZEM JAROCINA

■ Ostatnie pana posunięcia inwestycyjne - budowa czterystu mieszkań, inwestycje drogowe - pociągają za sobą gigantyczne wydatki. Pieniądze łatwo wydać, żeby osiągnąć efekt, ale kiedyś się one kończą, a te, które się pożyczyło, trzeba oddać. Co z budżetem gminy, czy nie jest zagrożony?

Jeśli mieliśmy wydatki w urzędzie i w spółkach, które cały czas rosły, a teraz radykalnie spadły - przekształcenia w szkołach, likwidacja straży miejskiej i jednej trzeciej urzędu - to w skali następnych dziesięciu lat, bo tak to trzeba rozpatrywać, daje to dziesiątki milionów złotych oszczędności. Do tego takie inwestycje jak budowa mieszkań czy rozbudowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów, które wygenerują nam przychody z podatków. Efekt jest taki, że przychody nam rosną, a koszty spadają i nożyce możliwości inwestycyjnych są rozwarły. Warto podkreślić, iż nie ma dobrych zmian bez trudnych decyzji - tak można by podsumować pierwszy rok mojej kadencji. Decyzje te będą owocować w kolejnych latach.

■ Żaden burmistrz wcześniej - pan też był wśród nich - nie działał z takim rozmachem. Co się zmieniło i pozwoliło na takie - jak niektórzy mówią - „szastanie pieniędzmi”?

To jest proste, tylko trzeba podjąć te trudne decyzje, o których wspominałem w poprzednim pytaniu. Czy ktoś myśli, że to jest dla mnie przyjemne zwalniać ludzi z roboty? Że tracę Kartę Nauczyciela, że już nie żyję jak pączki w maśle i obojętnie, jakie wyniki mają, to pięć tysięcy się należy. Wśród zwolnionych była moja bratowa, która pracowała w przedszkolu w Wilkowie i jest bezrobotna. Ale to z takich względów miałem dokładać siedemset tysięcy złotych co roku do najgorszej jakości nauczania dzieci (w szkole w Wilkowie - przyp. red.)? Jak to w perspektywie dziesięciu, dwudziestu lat wpłynęłoby na przyszłość tych dzieci i budżetu gminy?

■ Będą kolejne cięcia kosztów? Ludzie pracujący w gminnych jednostkach, spółkach, w urzędzie mają się czego bać?

Myślę, że nie aż takie. Wszystkie najtrudniejsze decyzje należy podejmować natychmiast. Nie czekać, bo wtedy jest efekt z uzyskanych oszczędności. Ludzie też muszą wiedzieć, po co są te poświęcenia, że to ma konkretne przełożenie na to, co się robi w gminie dla mieszkańców. Decyzje zawsze będą trudne, ale już nie w takiej ilości, jak w pierwszym

roku, kiedy trzeba było cały mechanizm poukładać od nowa. I tu nie chodzi o to, że wszyscy ludzie się nie nadają. W urzędzie prawie nie ma nikogo nowego. Raczej zredukowaliśmy tylko liczbę urzędników. Pozostałym wystarczyło postawić odpowiednie wymagania, powiedzieć, jakie są oczekiwania, a oni są kompetentni i doświadczeni, żeby robić, co do nich należy.

■ Niektóre zwolnione osoby czuły się pokrzywdzone i wniosły sprawy do Sądu Pracy. W dwóch przypadkach sąd uznał, że decyzja o zwolnieniu była niesłuszna. Czy uważa pan, że popełnił błąd pozbawiając ich pracy?

Nie, nie uważam tego za błąd. Zredukowaliśmy zatrudnienie w urzędzie o około dziesięć procent, czyli dwudziestu osób. Odwołały się dwie. Tak się zdarza. Te osoby miały takie prawo i z tego skorzystały. W jednym przypadku osoba została przywrócona do pracy, a w drugim, ponieważ stanowisko zostało zlikwidowane,

*Czy ktoś myśli,
że to jest dla
mnie przyjemne
zwalniać ludzi
z roboty?*

wypłaciliśmy odszkodowanie.

■ Ten zespół, z którym pan pracuje jest już optymalny? To ludzie, na których może pan liczyć?

Tego nigdy nie wiadomo. Wydaje się, że tak, ale oczywiście zmiany czy ruchy są nieuniknione i one zawsze będą. Wszystkiego nie wiem, nie widzę. I tak w odniesieniu do dyrektorów czy prezesów, to jeśli okaże się, że zaufanie zostało utracone, stracą pracę. To jest jednoznaczne. Często im to powtarzam, niezależnie od tego, jak długo mnie znają, jak blisko mnie są i jak długo ze mną współpracują. Ja nie pracuję tylko dla siebie. Mam do wykonania określone zadania dla mieszkańców, a jeżeli widzę, że ktoś to źle robi, to nawet, jeśli go lubię, muszę się z nim pożegnać.

■ Mówi pan o sympatiach w kontekście zwolnień, jak do tego się ma awans pana partnerki życiowej na szefową kancelarii burmistrza w sytuacji, kiedy wiadomo było,

że za kilka miesięcy odejdzie na urlop macierzyński?

Rzeczywiście to się tak zbiegło, ale chciałem przypomnieć, że bodajże dwa razy ogłaszaliśmy konkurs na to stanowisko i nikt się nie zgłosił. Dlatego awansowałem osobę pracującą od wielu lat w tym wydziale z najlepszym w urzędzie wykształceniem w administracji. Dlaczego ma być ukarana za to, że akurat ze mną jest? A kto się przejmował, jak poprzedni burmistrz Martuzalski wyrzucił ją z roboty tylko za to, że była związana ze mną? A teraz, jak została awansowana, to się bardzo przejmują.

■ Są takie opinie, że podjął pan tę decyzję świadomie, żeby panią Agnieszkę zabezpieczyć finansowo w czasie urlopu macierzyńskiego. Tak, zrobiłem to świadomie, ale nie ze względów finansowych. Wybrałem osobę, która ma kilkuletnie doświadczenie i najwyższe kwalifikacje. Nikt tym faktom nie może zaprzeczyć.

■ Której za chwilę nie będzie w urzędzie.

To jej nie będzie i gmina będzie miała oszczędności z tego powodu (świadcząc o urlopie macierzyńskim wypłaca ZUS - przyp. red.). A za to, że jest w ciąży to ma być ukarana i dyskryminowana i ma mieć zablokowaną drogę awansu? Tak powinno się postępować z kobietami w ciąży? Nie uważam.

■ Jakie będą kolejne posunięcia inwestycyjne władz Jarocina?

To wszystko się cały czas dzieje. Na pewno będzie całkowicie zmieniony układ komunikacyjny miasta. Już teraz zapowiadamy projekty rozwiązań komunikacyjnych, które całkowicie wyprowadzą ruch tranzytowy z centrum Jarocina. To jest jeden łącznik budowany przez gminę (od ul. Wrocławskiej poprzez Bema, Śródmiejską, Wojska Polskiego do nowej obwodnicy, węzła Jarocin na „11” - przyp. red.) i drugi, który planuje powiat (od al. Niepodległości do drogi nr 11 koło Walcerka). Można powiedzieć, że ten łącznik gminny przejmie ruch z ul. Św. Ducha, a ten powiatowy z al. Niepodległości.

■ Wielu mieszkańców nie rozumie idei budowy tych łączników, a wręcz są im przeciwni.

Większość jest zadowolona - 99%, a dwóch czy trzech będzie protestowało. Trzeba jednak wiedzieć, kto jest przeciwny i wtedy okaże się, że są to tylko ci, którzy mają w tym jakiś interes. Ja myślę, że na te projekty, które wyrzucają ruch tranzytowy z Jarocina, każdy - niezależnie od tego, czy mnie lubi, czy nie - powinien się zgodzić.

■ Jednym z ostatnich rozwiązań komunikacyjnych było wprowadzenie ruchu na części jarocińskiego rynku. Głównym założeniem było ożywienie tej części miasta. Czy to się sprawdziło?

To trzeba spytać tych, którzy tam prowadzą działalność. Część jest zadowolona, część mniej. Ale to wszystko nie jest takie jednoznaczne i proste, i problem nie jest w tym, czy puścić ruch na rynek, czy nie. Trzeba wypracować pomysł na całe śródmieście. Bo okazuje się, że ani



zamknięcie rynku na ruch, ani jego otwarcie nie powoduje ożywienia tej części miasta. Po to właśnie robimy plan rewitalizacji i specjalny zespół zajmuje się wypracowaniem diagnozy, dlaczego nie ma życia na rynku i co należy zrobić, żeby to zmienić. Nie wykluczam, że jednym z elementów będzie wyrzucenie stamtąd samochodów. Jednak ten parking gdzieś musi być.

■ Z parkowaniem w Jarocinie ciągle jest problem, mimo że przybywa miejsc, gdzie za pozostawienie samochodu trzeba zapłacić.

I będzie ich coraz więcej. Płatny postój planujemy przy urzędzie, przy szpitalu i przy ul. Św. Ducha. To są plany, chociaż ja jestem sceptycznie nastawiony do wprowadzenia opłaty na Św. Ducha, bo gdzieś ten buforowy bezpłatny parking musi być. Dlatego sprawa tej opłaty nie jest jeszcze przesądzona. Myślmy o innych miejscach na taki duży parking, gdzie ludzie mogliby zostawić samochody i nie płacić za to. Często zdarza się tak, że są one zostawiane na cały dzień, bo podjeżdża autobus

i ci ludzie jadą do pracy poza Jarocin.

■ Gdyby była praca na miejscu, nie potrzebowaliby wyjeżdżać.

Tak nigdy nie będzie, że ludzie nie będą dojeżdżać do pracy. Ale rzeczywiście sprowadzenie do Jarocina inwestora i utworzenie miejsc pracy było jednym z najważniejszych punktów mojego programu wyborczego na tę kadencję. I to, co jest w kompetencjach gminy, to zrobiliśmy - wybudowaliśmy fabrykę (rozbudowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów - przyp. red.), która nie dość, że daje ponad sto miejsc pracy, to jest jednym z największych podatkodawców. Teraz pozostają inne działania. Niestety, przegrywamy lokalizacyjnie z wieloma innymi miejscowościami. Na to jednak wpływu nie mamy, bo nie przeniesiemy miasta bliżej autostrady A2 czy A4. Jeśli chodzi o potencjał ludzi do pracy, to też przegrywamy, bo miasto jest małe i bezrobocie też. Ja po prostu chcę, aby miasto się rozwijało. Dlatego w przygotowaniu jest taka oferta dla inwestora, która ma spowodować, żeby Jarocin stał się atrakcyjny

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

ZAPRASZAMY

www.tarce.powiat-jarocinski.pl



9%

wynosi stopa
bezrobocia
w powiecie
jarocińskimWITOSŁAW GIBASIEWICZ, 1 z-ca burmistrza Jarocina
(w trakcie sesji absolutoryjnej)

„Rozumiem, że pan radny Ryszard Kołodziej jest przyjacielem Adama Pawlickiego, co wynika z jego wypowiedzi, mimo że głosię przeciwko udzieleniu mu absolutorium.”

INFORMACJE



Fot. A. Konieczna

dla przedsiębiorców. Zamierzamy w strefie inwestycyjnej w Golinie pobrać gotową halę produkcyjną - 5 tysięcy metrów gotowych do wynajęcia. Pobuduje je Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych. Do tego w ofercie będzie sto mieszkań do wynajęcia z puli Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. I to jest mój pomysł na to, żeby ściągnąć do nas inwestora. Jeśli ktoś ma lepszy, to chętnie posłucham.

■ Nie obawia się pan zarzutu, że proponując mieszkania, chce pan utworzyć miejsca pracy dla ludzi z zewnątrz, a nie dla jarociniaków? Zawsze najtaniej jest wziąć ludzi lokalnych. Tak, jak my w ZZO, gdzie mamy prawie wyłącznie osoby miejscowe. Ale w Jarocinie brakuje ludzi do pracy, dlatego jest u nas już kilkuset Ukraińców, którzy chcą tu pracować. W wielu branżach będzie brakowało w Jarocinie specjalistów. Dlatego taka propozycja.

■ Przed chwilą mówił pan, że tylu ludzi zostawia samochody i jedzie do pracy poza Jarocinem. Może należałoby zrobić wszystko, żeby

zatrzymać ich na miejscu, skoro tu nie ma kto pracować? Oczywiście bardzo by nas cieszyło, gdyby ci ludzie przenieśli się do pracy w Jarocinie. Zluzowałyby się wtedy nasze parkingi. W placówkach gminy 90 procent to pracownicy lokalni, a na firmy prywatne wpływu nie mam.

■ Kto pana zdaniem mógłby zainwestować w Jarocinie? Najważniejsza będzie ilość miejsc, które potencjalny inwestor będzie chciał utworzyć. Nie ukrywam, że mile widziany byłby ktoś z branży lotniczej i to z kilku względów. Po pierwsze w promieniu około stu kilometrów mamy bodajże sześć lotnisk, które potrzebują pracowników. Dlatego współpracując ze starostwem dyrektorzy dwóch zespołów szkół ponadgimnazjalnych - numer jeden i dwa, mają przygotować analizę utworzenia dwóch kierunków: w szkole zawodowej, która kształciłaby mechaników lotniczych oraz w liceum o profilu lotniczym ogólnym, które przygotowałoby przyszłych studentów Politechniki Poznańskiej. Poza tym w najbliższych

latach chcielibyśmy uaktywnić teren pod lądowisko sportowe w Ciświcy. To wszystko powinno tworzyć pewną całość wokół lotnictwa: kształcenie, produkcja i lądowisko.

■ W swoich wypowiedziach często popiera pan rządy Prawa i Sprawiedliwości. Jaki jest pana pogląd na to, co dzieje się w kraju? Rząd ma plany i pomysł na to, co chce robić, ale ja czekam za tymi naprawdę trudnymi decyzjami, bo nie ma dobrych zmian bez trudnych decyzji. A na razie ich nie widzę. Ilość tych agencji, struktur, służb przeróżnych jest niesamowita, to przytłacza państwo. Jeżeli nie zrobią z tym porządku, to za chwilę może się okazać, że państwo stanie się finansowo niewydolne. Nie da się pompować w wydatki bieżące, nie robiąc restrukturyzacji państwa. Ale generalnie rząd oceniam pozytywnie. Dobrze przygotowany i wdrażany program „Rodzina 500 plus”. Jest pomysł i są realizacje. Życzę naszemu rządowi, jak i rodakom wielu sukcesów.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

▶ KOTLIN

Skarbniczka oddaje dużo serca gminie

Oklaski, wzajemnie obdarowywanie się kwiatami i ciepłe słowa towarzyszyły udzielaniu absolutorium wójtowi Kotliny za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

Kotlińscy radni byli w tej decyzji jednomyślni.

Mirosław Paterczyk podziękował radnym, sołtysom i urzędnikom za współpracę w minionym roku. Szczególne słowa uznania skierował do skarbniczki gminy. - Z mojej perspektywy - od 13 grud-

nia 2010 r., kiedy objąłem funkcję wójta, mogę śmiało powiedzieć, że w gminie Kotlin nie ma takiej drugiej osoby, która jest tak zaangażowana w życie samorządowe. Dbą o finanse, a każdą złotówkę obejrzy ze wszystkich stron. Nie ma drugiej takiej osoby, która oddaje tyle serca dla całej gminy - mówił Paterczyk, wręczając szefowej gminnych finansów wiązanek kwiatów.

(era)

26.356.198,18 zł

UBIEGŁOROCZNE
DOCHODY
GMINY KOTLIN

25.237.155,57 zł

WYDATKI

3.952.592,40 zł

KWOTA WYDATKÓW
MAJĄTKOWYCH

Skarbniczka Irena Antczak i wójt Mirosław Paterczyk obdarowali się wzajemnie kwiatami

▶ ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA JAROCINA

Rok kontrowersyjnych decyzji

- Nie ma dobrych zmian bez trudnych decyzji - tak można podsumować pierwszy pełen rok tej kadencji - stwierdził burmistrz Jarocina Adam Pawlicki podczas posiedzenia rady miejskiej, która zatwierdziła wykonanie ubiegłorocznego budżetu gminy i udzieliła burmistrzowi absolutorium.

Pawlicki przypomniał posunięcia, które budziły największe kontrowersje, czyli przekształcenie placówek oświatowych w Jarocinie i Wilkowie, likwidację straży miejskiej oraz reorganizację magistratu i pozostałych jednostek podległych gminie. - My te decyzje potrafiliśmy

podjąć w pierwszym roku, a trzy pozostałe lata będą najlepszym dowodem efektywnego zarządzania majątkiem i budżetem gminy - zapowiedział i podziękował radnym oraz urzędnikom za całoroczną pracę.

Sprawozdanie z wykonania jarocińskiego budżetu za rok 2015 uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Za udzieleniem absolutorium burmistrzowi głosowało 17 radnych, dwóch opowiedziało się przeciw - Ryszard Kołodziej i Marcin Pórolniczak (nieobecne na posiedzeniu były: Danuta Maćkowiak i Katarzyna Szymkowiak - przyp. red.). (ann)



Po udzieleniu absolutorium przewodniczący rady miejskiej Rajmund Banaszyński wręczył burmistrzowi Adamowi Pawlickiemu oraz pełniącej obowiązki skarbniczki gminy Iwonie Kaźmierczak bukiet kwiatów

120.204.430 zł

DOCHODY GMINY JAROCIN
W 2015 ROKU

122.904.430 zł

WYDATKI GMINY JAROCIN
W 2015 ROKU

► JAROCIN FESTIWAL 2016

Pięć koncertów eliminacyjnych wyłoniło dwanaście zespołów, które zaprezentują się 18 czerwca w Spichlerzu Polskiego Rocka w Jarocinie podczas półfinału przeglądu „Jarocin - Antyfest Antyradia”.

W tym roku zgłosiło się aż 470 zespołów. Konkurs młodych kapel zyskał nową formułę i nazwę. Jarocińskie Rytm Młodych połączyły swoje siły z Antyfestem Antyradia (stacja jest jednym z głównych partnerów festiwalu).

Jarociński przegląd młodych zespołów ma bardzo długą i imponującą tradycję. Od samego początku było dla nas jasne, że to właśnie ten element festiwalu powinien być tym, co wyróżnia Jarocin na tle innych imprez tego rodzaju w Polsce. Połączenie sił Jarocińskich Rytmów Młodych oraz Antyfestu Antyradia wpłynęło na jeszcze większe zainteresowanie konkursem niż dotychczas. Liczba zgłoszeń przekroczyła nasze oczekiwania i jest najlepszym dowodem na to, że jarociński przegląd jest nadal bardzo potrzebny młodym twórcom - ocenia Janusz Stefański z agencji Prestige MJM, która organizuje Jarocin Festiwal.

Z 470 grup jurorzy wyłoniли 60 zespołów, które poddane zostały ocenie internautów. 30 najlepszych kapel uzyskało prawo do występów na koncertach eliminacyjnych w pięciu polskich miastach: Sopocie, Poznaniu, Zabrzu, Warszawie i Lublinie. Z każdego z nich jury wybierało dwa najlepsze, a na koniec przyznało jeszcze dwie dzikie karty uprawniające do występu w półfinale. W ścisłym finale, który odbędzie się na głównej scenie Jarocin Festiwal 2016, zagra osiem kapel.

Na finalistów, oprócz licznej publiczności, czekają cenne nagrody. Zwycięzca otrzyma m.in. 6 tys. złotych, statuetkę „Złotej Kosy” oraz zagra przed największą gwiazdą tegorocznego festiwalu, amerykańskim zespołem Slayer. Laureat zostanie także otoczony opieką jednej z wytwórni muzycznych, dzięki której będzie mógł liczyć na zaistnienie na rynku muzycznym w Polsce.



Laureatem ubiegłorocznego festiwalu została formacja Blue Deep Shorts, która w tym roku zagra jako gość

Najlepsza dwunastka

► PÓŁFINALIŚCI KONKURSU JAROCIN ANTYFEST ANTYRADIA

ANDRZEJ KOWALSKY BAND, COWSHED
(eliminacje w Sopocie)
HEADWIND, INDESPAIR
(eliminacje w Poznaniu)

DIVERSITY, KWADRA
(eliminacje w Zabrzu)
STRAŻACY, ATERRA
(eliminacje w Warszawie)

BLEACH, THE PRIME
(eliminacje w Lublinie)
SHARON, MASS SOLITUDE
(dzikie karty)

Zespoły oceniało jury w składzie: Leszek Biolik (muzyk i producent muzyczny - m.in. Republika, Nowe Sytuacje), Marcin Bąkiewicz (szef muzyczny Antyradia) oraz Tomasz Jankowski (przewodniczący Prestige MJM - organizatora Jarocin Festiwal)

► Koncert półfinałowy Jarocin Antyfest Antyradia odbędzie się w Spichlerzu Polskiego Rocka w sobotę, 18 czerwca (od godz. 17.00). Gościem specjalnym będzie grupa SIQ. Wstęp wolny.

OGŁOSZENIE

THE PRODIGY SLAYER

FIVE FINGER DEATH PUNCH

LUXTORPEDA
SWEET NOISE D.O.A.

ACID DRINKERS - MOTÖRHEAD TRIBUTE

HUNTER OBERSCHLESSEN FARBEN LEHRE

KABANOS KOBRANOCKA KONIEC ŚWIATA

GA-GA/ZIELONE ŻABKI SCREAM MAKER I INNI

BILETY: PRESTIGEMJM.COM eBilet.pl EMPIK

Cztery klasy pierwsze są aktualnie w Szkole Podstawowej w Kotlinie. Trudno uwierzyć, ale od września w największej w gminie placówce nie będzie ani jednej. Rodzice zapisali tylko sześcioro uczniów. Ze względu na małą liczebność oddziału, wójt Kotliny zdecydował, że dzieci będą dowożone do Szkoły Podstawowej w Sławoszewie, gdzie od września będzie ośmioro pierwszoklasistów. Rodzice maluchów zapisanych do kotlińskiej podstawówki nie zgadzają się z decyzją wójtara gminy. Matki przybyły na ostatnią sesję rady gminy. - *Chciałybyśmy prosić państwa, aby nam umożliwić otwarcie oddziału klasy I. W grupie dzieci, które mają jeździć do Sławoszewa, są 7-latk, ale i 6-latk, które są na tyle rozwinięte, że mogą uczęszczać do klasy I. Dowóz tych dzieci jest dla nas utrudnieniem. Dzwoniłyśmy do kuratorium, gdzie dowiedziałyśmy się, że nie musi to być 7 czy 8 dzieci tylko może to być grupa 5 dzieci* - mówiła Karolina Chabierska. Jednocześnie zaznaczyła, że rodzice mają świadomość, że dodatkowy oddział wiąże się z wydatkami z budżetu gminy, ale apelowała do wójty, aby nie przeliczał wszystkiego na pieniądze. - *W Kotlinie była zawsze pierwsza klasa. Wielu z nas ma już tutaj starsze dzieci, a młodsze będą musiały chodzić do Sławoszewa. Nasza szkoła jest bardzo dobrze przygotowana do przyjęcia pierwszaków. Dla nas będzie to bardzo duże ułatwienie, a dla dzieci nie będzie psychicznego obciążenia, że muszą dojeżdżać do innej placówki* - tłumaczyła matka. - *Prosimy o utworzenie klasy pierwszej. Nie przeliczajmy dzieci, ich unysłów, dążeń, marzeń na pieniądze. Dowozi też kosztują, a tu mamy fajną kadrę i wszystko to, co te dzieci potrzebują.*

Dlaczego w największej szkole w gminie tak mało dzieci zapisano do

KOTLIN

W największej szkole nie będzie pierwszej klasy

► Pierwszej klasy nie będzie w największej placówce oświatowej gminy - Szkole Podstawowej w Kotlinie. Wójt Mirosław Paterczyk zdecydował, że sześcioro pierwszoklasistów będzie dowożonych do Sławoszewa. Rodzice apelują do władz samorządowych o utworzenie oddziału.



Matki pierwszoklasistów apelowały, aby władze gminy utworzyły klasę I w SP w Kotlinie

Ilość dzieci zapisanych do klasy I od 1 września

SP Kotlin
6 dzieci
(4 siedmiolatk
2 sześciolatk)

SP Sławoszew
8 dzieci

SP Wola Książęca
13 dzieci

pierwszej klasy? Zgodnie ze zmianami w oświacie, dzieci mają obowiązkowo rozpoczynać naukę w wieku 7 lat, po rocznym, obowiązkowym wychowaniu przedszkolnym w wieku 6 lat. Tym samym zniesiono obowiązek szkolny dla 6-latków, co spowodowało rocznikową „dziurę”.

W odpowiedzi na wystąpienie matki wójt Mirosław Paterczyk zaznaczył, że kuratorium nie przekazuje pieniędzy na utworzenie oddziału. - *To my jako samorząd ponosimy wszystkie koszty związane z oświatą. W tym roku mamy zmniejszoną subwencję o 123 tys. zł - wyjaśniał wójt Kotliny.*

Dowodził, że przepisy dopuszczają przenoszenie klas I, II, III. - *Jeżeli są miejscowości do 5 tysięcy mieszkańców, to w klasie powinno być ośmioro dzieci, powyżej 5 tysięcy - jedenaścioro. Mogłbym zrobić jeszcze coś innego, ale to zakrawałoby na swoiste kuriozum. Zabrać dzieci z Kotliny, Sławoszewa i wszystkie umieścić w Woli Książęcej i miałbym dużo większą klasę. Nie dopuszczam przewożenia dzieci po całej gminie. W momencie, kiedy prowadzono nabory można było namówić rodziców, aby posłali dzieci i byłoby chociaż dziesięcioro dzieci, a wtedy Sławoszew przetrzymalby do Woli Książęcej - mówił wójt.*

Obecna na sesji dyrektor Szkoły Podstawowej w Kotlinie tłumaczyła, że spotykała się z rodzicami dzieci 6-letnich i obecnych pierwszoklasistów. - *Nie mogę działać w ten sposób, że będę namawiała rodziców dzieci, które są w klasie pierwszej Szkoły Podstawowej w Kotlinie, żeby powtarzały klasę I, bo ktoś może mi zarzucić, że zostawiamy dzieci, bo chcemy mieć etaty dla na-*

uczycieli. Chciałam, aby była to decyzja rodziców. Jest propozycja mam, aby spróbować na ten rok zostawić tę klasę pierwszą. To jest kwestia do rozważenia - mówiła Edyta Orpel.

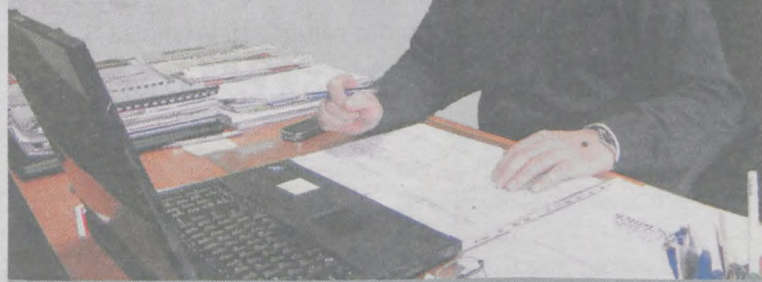
Wójt odpowiadając na jej pomysł zaznaczył na wstępie, że w swojej wypowiedzi nie chce być uszczypliwym. - *Pani dostaje pieniądze, pani je konsumuje, a po stronie wójty, samorządu jest pieniądze zapewnić. Panią nie interesuje, skąd samorząd weźmie środki. Jeżeli podpiszę arkusz, to muszę zapewnić pieniądze albo będę je zdejmował z innych zadań, ale muszę je zapewnić - wyjaśniał Paterczyk. Na wypowiedź wójty zareagowała jedna z matek. - *Przez wiele lat w Magnuszewicach były utrzymywane oddziały liczące 4, 5, 6 dzieci i dla nich warto było tę szkołę trzymać, dlaczego nasza szkoła nie może utrzymać tej szóstki dzieci. Jak utworzymy klasę I, to może jeszcze jacyś rodzice zdecydują się - mówiła Karolina Chabierska. Jej wypowiedź ostro zripostował wójt, podkreślając, że od momentu, kiedy on rządzi w gminie, to nigdy w klasie I Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach nie było czworo dzieci, a najmniejsza klasa liczyła 7 osób. Mirosław Paterczyk zaznaczył, że gmina na oświatę wydaje ponad 9 milionów, a w 2014 r. łącznie z inwestycjami było to ponad 10 mln zł.**

Z kolei radny Hieronim Adamski zaproponował, aby pierwszoklasistów ze Sławoszewa przenieść do Woli, bo tam i tak dojeżdżają do gimnazjum. - *W ten sposób od klasy pierwszej będą się integrowały z tą szkołą, bo tam będą kontynuować naukę w gimnazjum. Pierwszą klasę pozostawić w Kotlinie i w wyniku takiego rozwiązania nie potrzeba byłoby dodatkowych środków - mówił radny z Kotliny. Wójt jednak nie rozważa takiego rozwiązania.*

(era)

OGŁOSZENIE

Nie miałbym nic przeciw, żeby Nowe Miasto odzyskało status miasta



Fot. Anna Koprak-Fiolek

ROZMOWA Z ALEKSANDREM PODEMSKIM, wójtem gminy Nowe Miasto

W 1934 roku, mocą rozporządzenia rady ministrów, Nowe Miasto pozbawione zostało praw miejskich. Podobnie jak Dobrzyca, Jaraczewo. Jakie konsekwencje przyniosła ta decyzja?

Szkoda, że tak się stało. Bylibyśmy pewnie dalej miastem. Pewnie jakieś uzasadnienie ta decyzja miała. Wtedy Nowe Miasto liczyło bowiem tylko - podobnie jak dzisiaj - ok. 1.500 mieszkańców. Pewnie liczba ludności zadecydowała o tym, że te miejscowości straciły prawa miejskie. Nowe Miasto posiadało ustrój miejski przez prawie 700 lat. Okres świetności przypadł na średniowiecze. Nowe Miasto leżało na ważnym szlaku handlowym.

Dobrzyca odzyskała dwa lata temu prawa miejskie. O odzyskanie dawnego statusu postarał się również wójt Jaraczewa - dziś już burmistrz. Jaraczewo było miastem 415 lat, Nowe Miasto nawet więcej, bo 651. Czy zapowiada się taka zmiana także w Nowym Mieście? Będzie pan o to zabiegał?

Takie wnioski nie były kierowane bezpośrednio do mnie. My z nazwy i tak jesteśmy miastem. Ktoś, jadąc z okolic, mówi: - Jadę do miasta. Nowomieszczenie, wyjeżdżając z miejscowości, mówią: - Jadę na wieś. To w świadomości więc istniało. Nie było natomiast presji, by podjąć odpowiednie działania i na nowo stać się miastem. Być może takie działania zostaną podjęte. Nie wykluczam tego.

Gdyby taka inicjatywa się pojawiła wśród mieszkańców, nie miałby pan nic przeciw?

Nie. Nie miałbym nic przeciw. Zostałby pan burmistrzem Nowego Miasta?

Tak. Ale nie jest to jakimś moim priorytetem. Gdyby w sposób wyraźny społeczność nowomiejska, gminna to wyraziła, to owszem. Ale ja takich aspiracji nie mam. Choć teraz jesteśmy faktycznie otoczeni głównie gminami miejskimi - Jarocinem, Zerkowem, Jaraczewem.

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Druga połowa dla Ciebie

Rzetelnym obniżamy oprocentowanie kredytu gotówkowego nawet o połowę



Zapraszamy do:

1 oddział w Jarocinie, 63-200 Jarocin, ul. Kilińskiego 2a, 62 747-06-00

2 oddział w Jarocinie, 63-200 Jarocin, ul. Paderewskiego 11, 62 749-87-00 do 03

1 9999 bzbwbk.pl

Bank Zachodni WBK

Grupa Santander

Rzetelny klient na potrzeby tej oferty informujemy jako wnioskodawcę, który na podstawie analizy zdolności kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego banku będzie mógł skorzystać z oferty obniżonego oprocentowania do maksymalnie 50% podstawowej wysokości oprocentowania kredytu gotówkowego, które wynosi 10% w skali roku. Decyzje kredytowa i wysoki odc oprocentowania uzależnione są od wyniku indywidualnego badania zdolności kredytowej oraz oceny ryzyka kredytowego dokonanego przez Bank Zachodni WBK S.A. Roczny wskaźnik kosztów (RWS) wynosi 29,27%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 10 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 13 792,29 zł, oprocentowanie stałe w skali roku 10,00%, całkowity koszt kredytu 3 792,29 zł (w tym: prowizja 1851,25 zł, odsetki 1941,04 zł, składki z tytułu ubezpieczenia na życie SPOKOJNY KREDYT 1723,50 zł oraz ubezpieczenie SPOKOJNY KREDYT 1807,50 zł, dla kredytobiorcy w wieku 40 lat, rabie składki uwzględnione w całkowitej kwocie do zapłaty), umowa zawarta na okres 61 miesięcy, 60 miesięcznych rat równych w kwocie 398,26 zł, ostatnia rata 376,69 zł. Wskazanie rozkładu dokonana na dzień 22.04.2016 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ubezpieczenia SPOKOJNY KREDYT to: umowa ubezpieczenia SPOKOJNY KREDYT z BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych S.A. oraz umowa ubezpieczenia na życie SPOKOJNY KREDYT z BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych S.A. Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizji, oprocentowaniu oraz informacje w zakresie ubezpieczeń, w tym Ogólne Warunki Ubezpieczenia SPOKOJNY KREDYT, Ogólne Warunki Ubezpieczenia na życie SPOKOJNY KREDYT, dostępne są w placówkach Banku oraz na www.bzbwbk.pl. Informacje o wysokości składki ubezpieczeniowej dostępne jest w placówkach Banku. Bank legitymowany do prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego rejestru agentów ubezpieczeniowych pod nr 11113942/14 oraz agencji prowadzący placówki pod logo BZ WBK Partner są agentami ubezpieczeniowymi BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych S.A. i BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. 1 9999 - opłata za połączenie z numerem infolinii i innymi podanymi numerami telefonu zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 22.04.2016 r.



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

OFERTY PRACY



Firma FACH mebel Sp. z o.o.
z siedzibą w Środzie Wielkopolskiej
zatrudni:
**STOLARZY Z DOŚWADCZENIEM
PRZY PRODUKCJI I MONTAŻU MEBLI**
e-mail: sekretariat@fachmebel.pl
tel.: (61) 285 27 08

**ZATRUDNIĘ
PILNIE**

stolarzy

PPHU Brajer & S-ka s.c.
Czermin
na dobrych warunkach
Tel. **696-043-503**



Hydro-Marko to firma zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty melioracyjne). Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem i stabilną pozycją na rynku. W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osób zainteresowanych pracą na stanowisku:

SPECJALISTA DS. LOGISTYKI

OPIS STANOWISKA:

- monitorowanie stanów magazynowych,
- opracowywanie planów zakupowych zgodnie z przewidywanym zapotrzebowaniem,
- kontrola zamówień, a także dbanie o terminową realizację przez dostawców,
- dbanie o optymalizację kosztów,
- pozyskiwanie nowych dostawców,
- współpraca z kierownikami budów,

WYMAGANIA

- samodzielność w działaniu,
- umiejętność pracy w zespole,
- skrupulatność i dobra organizacja pracy,
- odporność na stres i umiejętność pracy pod presją czasu.

OFERUJEMY:

- zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
Aplikacje (CV + podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres:
Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
bądź adres e-mail: biuro@hydro-marko.pl

Urząd szuka specjalisty i informatyka

Tym razem władze Jaraczewa chcą zatrudnić specjalistę ds. inwestycji i ochrony środowiska oraz informatyka.

Aby ubiegać się o pierwsze z tych stanowisk, należy być absolwentem studiów na kierunku budownictwa lub ochrony środowiska oraz pracować w zawodzie co najmniej dwa lata. Na liście wymagań znajdują się m.in. znajomość przepisów ustaw dotyczących ochrony środowiska, dróg, prawa budowlanego, zamówień i finansów publicznych, czynne prawo jazdy kat. B oraz samochód

do dyspozycji.

Wśród kryteriów niezbędnych do objęcia stanowiska informatyka znajdują się m.in. znajomość systemów operacyjnych z rodziny MS Windows, baz danych MS SQL, sieci teleinformatycznych, umiejętność obsługi urządzeń biurowych, multimedialnych oraz znajomość edycji stron WWW (CSS, HTML, PHP).

Kandydaci muszą udowodnić, że nie byli karani za przestępstwa skarbowe, mają nieposzlakowaną opinię, polskie obywatelstwo, a także są gotowi do podjęcia pracy bezpośrednio po ogłoszeniu wyników konkursu.

Dokumenty należy składać do 22 czerwca do godz. 10.00. Szczegóły na stronie jaraczewo.pl.

(seb)

Za dobre pieniądze jeździli do pracy poza powiat

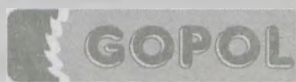
W ubiegłym roku do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie wpłynęło 1.150 ofert pracy wykonywanej poza terenem naszego powiatu. - *Liczba ta wynika jednak z faktu, że te same firmy składały oferty pracy wielokrotnie w ciągu roku* - wyjaśnia Daria Wasielewska z jarocińskiego PUP-u. I podkreśla,

że większość ofert wiązała się z zapewnieniem przez pracodawcę transportu do miejsca wykonywania pracy. - *Zainteresowanie ze strony bezrobotnych jest zróżnicowane i zależy przede wszystkim od warunków proponowanych przez pracodawcę - stawki godzinowej i ewentualnej premii.*

(ann)

W 2015 roku 2 osoby skorzystały ze zwrotu kosztów dojazdu do pracy wypłacanej przez Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie. Kwota refundacji wyniosła **2.395,53 zł**

OFERTY PRACY



G o p o l s p. z o.o.
producent narzędzi
do mechanicznej obróbki drewna

**ZATRUDNI DO PRACY
w zakładzie w Jarocinie pracowników na stanowisko:**

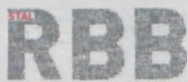
**SZLIFIERZ
TOKARZ
OSOBY DO PRZYUCZENIA
PRZY PRODUKCJI NARZĘDZI**

ZAPEWNIAMY:

- stałą pracę na umowę o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności i zaangażowania
- świadczenia pracownicze
- nagrody jubileuszowe
- pracę w stabilnym, doświadczonym i życzliwym zespole

Oferty zawierając list motywacyjny oraz CV prosimy przysyłać na adres place@gopol.com.pl lub
Gopol sp. z o.o., Al. Niepodległości 26, 63-200 Jarocin
z dopiskiem Dział: Kadr
tel. do działu kadr (62) 749-87-35

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty



Firma RBB-Stal działająca w branży metalowej
poszukuje do swojej siedziby
w Jarocinie pracownika na stanowisko:

SPEDYTOR/DYSPOZYTOR

Opis stanowiska:

- Realizacja zleceń spedycyjnych w krajowym i międzynarodowym transporcie drogowym
- Obsługa giełd transportowych
- Przygotowywanie i kontrola dokumentów przewozowych
- Kierowanie taboru firmy
- Rozliczanie kierowców

Nasze oczekiwania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Skuteczność w działaniu i odpowiedzialność za realizację powierzonych zadań
- Samodzielność, motywacja i dobra organizacja pracy
- Znajomość prawa transportowego
- Bardzo dobra umiejętność obsługi giełd transportowych
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Prawo jazdy kat. B
- Wykształcenie średnie, referowane wyższe kierunkowe

Oferujemy:

- Możliwość rozwoju zawodowego
- Niezbędne narzędzia pracy
- Pracę w młodym, ambitnym i zgranym zespole
- Atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do efektów pracy.

W celu uzyskania szczegółowych informacji odwiedź stronę www.rbb-stal.com.pl i prześlij swój list motywacyjny z życiorysem na adres e-mail: mkowalczyk@rbb-stal.com.pl, w tytule wiadomości prosimy napisać „Spedytor/Dyspozytor”

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych dla potrzeb procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami”

**Gospodarstwo Zielańskie
Mielcarz zatrudni**

**na pełen etat palacza
z uprawnieniami
na kotły parowe,
wysokociśnieniowe**

Praca od zaraz
w Dobrzycy

Kontakt:

601-741-829



**Zatrudnimy kucharza
i pomoce kuchenne**

602 764 738

OFERTY Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JAROCINIE ZGŁOSZONE W OKRESIE OD 7 DO 13 CZERWCA



- Monter systemów klimatyzacyjno-wentylacyjnych**
 - Kina Instalacje
 - Patryk Pieprzycki Jarocin
- Doradca klienta**
 - Europartner GH Consulting Jarocin
- Specjalista do spraw administracji i sprzedaży**
 - Górażdże Beton Sp. z o.o.
- Sprzedawca, kelner, cukiernik**
 - Sklep Spożywczo-Przemysłowy, Piekarnia i Ciastkarnia Jaraczewo
- Psycholog-terapeuta**
 - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Jarocin
- Sprzedawca, elektryk**
 - Bamaco Bartosz Martuzalski Bachorzew
- Montażysta branży budowlanej**
 - GIRRA Jakub Tomirski Suchorzew (miejsce wykonywania pracy Suchorzew)
- Pracownik biurowy**
 - PW Andrzejczak Sp.K. Borek Wilk.
- Pracownik magazynu**
 - Beta Security System Sp. z o.o. Opole (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- Magazynier**
 - Gastromax Jarocin
- Sprzątaczką**
 - Atlas Fitness Club Jarocin
- Szwaczka maszynowa**
 - Wytwórczo-Uslugowa Spółdzielnia Pracy w Jarocinie
- Stolarz**
 - Wyroby z Drewna AS Artur Szatkowski
- Magazynier**
 - ZPM Biegun Sp. z o.o., Sp.K. Jaraczewo
- Elektryk** - PHU Lesz-Bud Leszek Błaszczak Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 27 maja do 2 czerwca



STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 3 do 9 czerwca



(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Oprac. (area)



Ergonomia pracy z laptopem

Czy na stanowisku pracy z laptopem powinny znajdować się dodatkowa klawiatura, podstawka pod laptopa i podstawka na dokumenty? Jakie są przepisy dotyczące ergonomii?

Na stanowisku z laptopem wymagana jest oddzielana klawiatura. Ponadto monitor powinien zostać ustawiony w stosunku do oczu pracownika w sposób określony prawem. Między innymi musi być tak skonstruowany, aby regulacje ustawienia umożliwiały pochylenie ekranu co najmniej 20° do tyłu i 5° do przodu oraz obrót wokół wlanej osi co najmniej o 120° - po 60° w obu kierunkach.

Ponadto klawiatura komputerowa powinna stanowić osobny element wyposażenia podstawowego stanowiska pracy. W przypadku, gdy w toku wykonywania pracy istnieje konieczność korzystania z dokumentów, stanowisko pracy powinno być wyposażone w uchwyt na dokumenty, który posiada regulację ustawienia wysokości, pochylecia oraz odległości od pracownika.

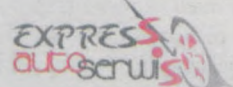
Wysokość stołu, a także siedząca krzesła powinna być taka, by gwarantowała m.in. odpowiedni kąt obserwacji ekranu monitora w zakresie 20° + 50° w dół - licząc od linii poziomej na wysokości oczu pracownika do linii poprowadzonej od jego oczu do środka ekranu - przy czym górna granica krawędzi ekranu monitora nie powinna znajdować się powyżej oczu pracownika.

Podstawa prawna

Załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 grudnia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. nr 148, poz. 973).

KRZYSZTOF MICHAŁ HAJDASZ
Główny Specjalista ds. BHP

OFERTA PRACY



ZATRUDNIĘ
**MECHANIKA
SAMOCHODOWEGO
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I BUSÓW**
Tel. 660-461-784

Najdziwniejsze zawody świata

Możesz grać zawodowo łóżko albo zostać testerem zjeżdżalni. Oto kilka bardzo dziwnych zawodów. Niektóre z nich możesz wykonywać również w Polsce.

1. Niania pandy wielkiej

Takie stanowisko oferuje Chińskie Centrum Badań Pandy Wielkiej w Ya'an. Do głównych zadań osób pracujących jako niania pandy wielkiej należy tulenie, głaskanie, przytulanie tych nowo narodzonych zwierząt.

2. Tester zjeżdżalni wodnych

To profesja idealna dla miłośników wody, aquaparków, dobrej zabawy i adrenaliny.

3. Instruktor surfingu dla psów

Skoro ludzie mogą surfować, to dlaczego także psy nie miałyby spróbować sił w tym sporcie? Właśnie z myślą o czworonożnych pupilach narodził się pomysł na tę profesję. Specjalnie wyszkoleni instruktorzy uczą psy pływania na desce surfin-gowej.

4. Doula

To zawód typowo kobiecy. Jest to

osoba, która zapewnia wsparcie podczas porodu. Doula asystuje w ciąży, wspiera emocjonalnie i udziela informacji. Aby podjąć tego typu pracę, należy mieć odpowiednie wykształcenie, a także doświadczenie w macierzyństwie.

5. Tester karmy dla zwierząt

Podobnie jak żywność dla ludzi, karma dla psów czy kotów musi spełniać najwyższe standardy. Niestety zwierzęta nie są w stanie powiedzieć, czy pożywienie im smakowało, dlatego ludzie muszą je w tym wyręczyć. Testerzy najpierw wąchają, potem próbują karmę dla zwierząt, a następnie wyrażają swoje opinie.

6. Ogrzewacz łóżek

Większość ludzi, zwłaszcza w zimne wieczory, chce, aby czekało na nich ciepłe łóżko. Niektóre hotele, wychodząc naprzeciw swoim klientom,

zatrudniają ogrzewaczy łóżek. Ich praca polega na leżeniu w łóżku i nagrzewaniu go ciepłotą własnego ciała.

7. Tester chrupkości chipsów

Reprezentanci tej „profesji” dbają o to, aby ten słony przysmak był odpowiednio kruchy, a co za tym idzie - sprawiają, że po chipsy sięga tak wiele osób.

8. Masturbator zwierząt

Nasienie zwierząt jest potrzebne do badań oraz do inseminacji. Aby je pobrać, można korzystać z sondy, sztucznej pochwy bądź zrobić to ręcznie, co właśnie jest zadaniem masturbatora zwierząt.

9. Syrena

Taką pracę można wykonywać w jednym z kasyn w Las Vegas - Silverstone Casino Lodge. Mieści się tam ogromne akwarium, w którym pływają kobiety udające syreny.

10. Projektant sukienek dla lalek Barbie

Małe klientki są bardzo wymagające, dlatego projektanci strojów dla lalek Barbie mają nietłumione zadanie. Muszą dbać o to, aby sukienki były kolorowe, starannie wykonane oraz zgodne z najnowszymi trendami mody.

11. Upychacz pasażerów

Tę profesję wymyślili Japończycy. Upychacze pracują najczęściej na stacjach metra lub kolei naziemnej. Udowadniają oni, że do pociągu może wejść dużo więcej osób niż nam się wydaje. Ich zadaniem jest pilnowanie, aby w zamykających się drzwiach nie utknęły osoby lub przedmioty, upychanie pasażerów, aż do zamknięcia się drzwi oraz odciąganie osób, które nie zmieszczą się do wagonu.

(jp)

OFERTY PRACY

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osoby na stanowisko:

natom
logistic

SPECJALISTA DS. TRANSPORTU

Oferujemy stałą i stabilną pracę w postępowej firmie, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu! Oczywiście umowa o pracę to u nas standard. Do tego po okresie próbnym każdy pracownik może liczyć na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Oprócz pracy za godziwe wynagrodzenie ważna jest dla nas atmosfera. W NATOM LOGISTIC stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne. U nas jest dooobrze ☺

Jeżeli posiadasz doświadczenie w branży transportowej, jesteś osobą energiczną i dobrze zorganizowaną aplikuj albo powiedz o nas znajomym!

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl lub o kontakt osobisty:

NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
tel: +48 61 281 91 70

Zajazd Lottos zatrudni

Kucharza i pomoc kuchenną lub osobę do przyuczenia

Umowa o pracę, bardzo dobre warunki pracy i płacy, miła atmosfera

Kontakt tel. **603 137 777**
lub e-mail: salalottos@wp.pl

Firma PPUH MAT-TAR
zatrudni na stanowiska:
**PILARZ, OPERATOR TRAKERÓW,
MECHANIK, SPAWACZ**

Podania prosimy składać w siedzibie firmy:
Koźminiec 127, 63-330 Dobrzyca. Tel. 62 741-45-12
kadry: tel. 608 430 618

Rodzice i nauczyciele organizujący wycieczki dla uczniów są oburzeni, że szkoły z gminy Jarocin są zmuszane, aby na wyjazdy wybierać autokary Jarocińskich Linii Autobusowych. - *My nie mamy wyboru. Na piśmie tego nikt nie dostał, ale mamy takie odgórne polecenie (...), chociaż inne firmy mają o wiele lepszy sprzęt i atrakcyjniejsze stawki* - twierdzi jedna z nauczycielek.

Kierowca robił, co tylko mógł

Sygnali o problemach z wycieczkami szkolnymi napływały do naszej redakcji od jakiegoś czasu. Ojciec siedmiolatka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, którego dziecko uczestniczyło w wycieczce do Stęszewa, ma konkretne zarzuty wobec Jarocińskich Linii Autobusowych. - *Był upalny dzień, a małe, siedmioletnie dzieci jechały bez klimatyzacji. W dzisiejszych czasach to chyba autobus powinien już być przystosowany. Ja rozumiem zimą, ale jak jest tak ciepło, to z dziećmi wypuszczają autobus bez klimatyzacji? Jeszcze się kłopot zepsuł i stali gdzieś w polu, i czekali aż przyjedzie następny. Co to w ogóle był za autobus, że na takiej krótkiej trasie się zepsuł?* - zastanawia się rodzic.

Poważniejsze perturbacje spotkały uczestników trzydniowej wycieczki do Trójmiasta, na którą wybrali się uczniowie trzeciej i szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. - *Było gorąco, klimatyzacja chodziła na maksa. Dzieciaki z tyłu skarżyły się, że im kapie na głowę. Zostało to zabezpieczone jakimś workiem, ale cały czas ta woda kapiała. Jakoś to przetrwaliśmy, ale w drodze powrotnej jedna z pań poczuła smród i stwierdziła, że coś się pali. Najpierw przestała działać klimatyzacja - relacjonuje jedna z opiekunek. Autokar zatrzymał się na najbliższym parkingu około stu kilometrów przed Bydgoszczą. Była siedemnasta trzydzieści. - Kierowca wyłączył silnik i okazało się, że już go nie może włączyć. Poinformował, że tym autokarem już stąd nie ruszymy i zaraz dzwonił do Jarocina, jaka jest sytuacja, a oni mu kazali samemu ten autobus naprawiać. Ja naprawdę nie mam nic do tego kierowcy, bo on robił, co tylko mógł. My nawet próbowaliśmy zapychać ten autobus. To nic nie dało - twierdzi. Jej zdaniem zastępczy autokar z Jarocina wyjechał o dziewiętnastej trzydzieści, czyli po dwóch godzinach od awarii. - Cztery godziny jechał, czyli był przed północą i wtedy okazało się, że przystali jednego kierowcę i on musi mieć czterdzieści pięć minut przerwy - informuje opiekunka. I dodaje: - *Pięćdziesiąt dzieci i czterech dorosłych koczowało na tym parkingu. Dopóki świeciło słońce dzieciaki grały w piłkę. Potem zaczęły ciąć komary, to się schowaliśmy do tego popsutego autokaru. Zamówiliśmy pizzę na dowóz, bo dzieciaki płakały, że są głodne. Później płakały też za rodzicami, zwłaszcza te z trzeciej klasy. Niektórzy rodzice chcieli przyjechać i odebrać dzieci, ale my prosiliśmy, żeby tego nie robili, bo będziemy mieli kłopoty z resztą, która też będzie chciała do domu - relacjonuje nauczycielka. - Wreszcie udaliśmy się w drogę do domu. Ale nie wiem, jak oni to zorganizowali, bo przecież z dziećmi nie wolno jechać po dwudziestej drugiej, więc przewoźnik złamał chyba wszystkie możliwe przepisy. Do Jarocina dojechaliśmy o czwartej trzydzieści nad ranem - wspomina kobieta. I dodaje: - Teraz w ramach rekompensaty prawdopodobnie będziemy mieli niższą opłatę za autokar i chcę nam zapłacić za piknik integracyjny z rodzicami oraz hasen. To jednak nie wszystko, bo ja naprawdę nie**

Dzieci koczowały nocą w lesie i pchały zepsuty autobus

► - *Jarocińskie Linie Autobusowe przystały jakiegoś grzmota, który się na drodze rozkraczył* - alarmują rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, które pojechały na wycieczkę do Stęszewa k. Poznania. - *Awarie zdarzają się u każdego przewoźnika* - odpiera zarzuty prezes JLA Maciej Zegar. - *To nieuniknione. Na tyle kursów i kilometrów, które my robimy, ta awaryjność jest naprawdę niewielka* - dodaje.



Trzydniowa wycieczka do Trójmiasta dla pięćdziesięcioosobowej grupy dzieci z jarocińskiej podstawówki zakończyła się przymusowym, kilkugodzinnym postojem na przydrożnym parkingu



Prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Maciej Zegar pytany o feralną wycieczkę do Trójmiasta mówi o wyjątkowym pechu i pokazując autokary, które należą do JLA, zapewnia, że ich stan nie budzi wątpliwości

► Trans Pegaz został utworzony na bazie Jarocińskich Linii Autobusowych, jako spółka córka. - *My jako spółka gminna (JLA - przyp. red.) nie możemy rozwijać działalności komercyjnej (zarobkowej - przyp. red.). Możemy jej mieć tylko 20%, pozostałe 80% musi być wykonane na rzecz gminy* - tłumaczy prezes Maciej Zegar. - *W związku z tym został utworzony Trans Pegaz, który w 100% może działać komercyjnie* - dodaje. Nowa spółka przejęła cztery autokary od JLA. Kolejne cztery zostały zakupione. Są to używane pojazdy z roczników od 2001 do 2011. Tabor jest w dyspozycji obu spółek. Prezes Maciej Zegar zapewnia, że wszystkie autokary są sprawne. - *Wszystkie używane autokary zostały zakupione jeżdżące. Nie stały na parkingu i nie czekały na kupca. Poza tym wydaliśmy kilkadziesiąt tysięcy złotych i zakupiliśmy do nich nowe opony.*

chciałabym być w skórze tych rodziców, którzy czekali na powrót dzieci - dodaje.

To była usterka nie do przewidzenia

Prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Maciej Zegar ubolewa nad sytuacją, która miała miejsce w dro-

dze powrotnej z wycieczki do Trójmiasta. - *Nie powinno się to zdarzyć, ale ta awaria była nie do przewidzenia. Autokar przed wyjazdem był na warsztacie. Przeszedł przegląd okresowy. Ale niestety, w drodze upalił się kabelek od rozrusznika i autobus stracił całe sterowanie* - tłumaczy Zegar. - *To była*

usterka nie do przewidzenia wcześniej. Warsztat naprawił to w ciągu pół godziny - dodaje.

Prezes twierdzi, że po dzieci koczujące na parkingu trzeba było wysłać autobus z Jarocina, bo żadna miejscowa firma nie dysponowała wolnym taborzem. - *Zrobiliśmy to nie-*

zwłocznie - zapewnia. Twierdzi, że wyznaczeni kierowcy JLA są zazwyczaj w gotowości do jazdy nawet po godzinach pracy. - *To jednak zależy od dnia i ilości kursów. Czasem mamy rezerwę, czasem nie. Kierowca, który dojechał do miejsca awarii musiał mieć czterdzieści pięć minut przerwy, zanim wyjechał w drogę powrotną. Z kolei ten z popsutego autokaru nie mógł jechać, bo skończyły mu się godziny pracy. My nie jesteśmy przewoźnikiem prywatnym i musimy przestrzegać wszystkich przepisów* - tłumaczy Maciej Zegar.

Z kolei szef spółki, która została utworzona na bazie JLA - Trans Pegaz - Paweł Łakomy pyta: - *Na kilkaset wyjazdów miesięcznie, jeśli autokar zepsuje się dwa - trzy razy, to nie jest chyba dużo? My czasami mamy po cztery, pięć wyjazdów dziennie. Bywa tak, że musimy wziąć przewoźnika z zewnątrz, żeby nas wspomógł, bo nie mamy tyle taboru* - podkreśla prezes Trans Pegaza.

Maciej Zegar zaznacza, że uczestnicy wycieczek zawsze są zabezpieczeni. - *Każdy kierowca ma zapas wody. Jeśli zdarzy się awaria, staramy się zawsze dać jakąś rekompensatę uczestnikom wyjazdu. W przypadku dzieci ze szkoły „dwójki” też tak było. Zapłaciliśmy ponad trzysta złotych za pizzę. Zafundowaliśmy piknik dla trzeciej klasy i basen dla szóstej. Choć nie musimy tego robić* - podkreśla. A Paweł Łakomy dodaje: - *To jest czasami naprawdę przykre, bo my się staramy, a ktoś nas atakuje. Nikt nie widzi tego, że bezpiecznie wozimy ludzi, ale jak się zdarzy potknięcie, zaraz się to wykorzystuje* - ubolewa Paweł Łakomy.

Wiceburmistrz zadziała, żeby oferta JLA była tańsza

Rodzice uczniów wyjeżdżających na wycieczki buntują się przeciwko zaleceniu, które z jarocińskiego urzędu miejskiego trafiło do szkół. - *Nie wiem, jak to dokładnie wygląda, ale dyrekcja szkoły ma narzucone, że dzieci mają jeździć na wycieczki i na basen autokarami tylko z Jarocińskich Linii Autobusowych. Ja rozumiem, że nie mamy wyboru, ale skoro to narzucają, to niech te autobusy będą bezpieczne. Niestety stan techniczny jest żenujący. Jeśli następnym razem wycieczka też pojedzie z JLA, to ja na pewno się nie zgodzę - zwłaszcza na dłuższą trasę, żeby moje dziecko pojechało - zaznacza matka trzecioklasisty, który był na feralnej wycieczce w Trójmieście. A jedna z nauczycielek mówi, jak to wygląda ze strony szkoły. - *My nie mamy wyboru. Na piśmie tego nikt nie dostał, ale mamy takie odgórne polecenie, żeby wysłać zapytania do przewoźników i jeśli któraś oferta będzie tańsza niż ta z Jarocińskich Linii Autobusowych, to mamy iść do wiceburmistrza Gibasiewicza, żeby on zadziałał i żeby oferta JLA była jednak tańsza. Kiedy my mieliśmy jechać na wycieczkę, mieliśmy zamówiony autokar od pana Grzelaka, ale musieliśmy go odmówić, bo nie chcieliśmy, żeby pani dyrektor miała kłopoty i musiała się tłumaczyć. Dlatego zgodziliśmy się na JLA, chociaż inne firmy mają o wiele lepszy sprzęt i atrakcyjniejsze stawki* - podkreśla nauczycielka.*

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki przyznaje, że zasada pierwszeństwa dla Jarocińskich Linii Autobusowych, a raczej spółki córki - Trans Pegaz, bo to ona obsługuje szkolne kursy - rzeczywiście obowiązuje od jakiegoś czasu. Sprawę komentuje krótko: - *Tak, jest takie zalecenie. Uważam, że gminne jednostki powinny korzystać z gminnego przewoźnika* - stwierdza wójt gminy.

KOTLIN ► GMINA INWESTUJE W JEDNOSTKI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

Samochód od marszałka, garaż od wójta

► 110.050,64 zł kosztowała budowa garażu dla jednostki OSP Kurcew (gm. Kotlin). W nowym budynku stoi prawie nowy ford transit.

Kilkanaście miesięcy czekali druhowie z Kurcewa na pomieszczenie dla nowego forda transita. Auto do gminy przyjechało pod koniec października 2014 r. Pojazd nie chciał się zmieścić w pomieszczeniu, gdzie wcześniej stał leciwy żuk. Wtedy wójt Mirosław Paterczyk obiecał ochotni-

kom, że samorząd wybuduje nowy garaż.

W pierwszą niedzielę czerwca w czasie nieco spóźnionych obchodów Gminnego Dnia Strażaka odbyło się oddanie nowego budynku i przekazanie pojazdu. W uroczystości uczestniczył wicemarszałek wo-

wództwa wielkopolskiego. Krzysztof Grabowski przekazał druhom kłuczyki oraz dowód rejestracyjny od forda transita, który kosztował prawie 130 tys. zł. Gmina Kotlin wydała na ten cel 26.468 zł. Pozostałe środki pochodziły z dotacji Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych

Straży Pożarnych.

Budowa garażu kosztowała 110.050,64 zł. Dodatkowo ponad 14 tys. zł wydano na elewację istniejącego budynku, aby była taka sama jak na nowym obiekcie. W dotychczasowym garażu będzie szatnia dla druhow. - Dzięki tym inwestycjom

szybciej będziemy wyjeżdżali do zdarzeń. W starym garażu było bardzo wąsko. Najpierw musiał wyjechać samochód, a potem dopiero strażacy mogli wbiec i przebierać się - zaznacza Kamil Matłoka, naczelnik OSP Kurcew.

(era)



Samochód poświęcił ksiądz kanonik Jerzy Rychlewski, kapelan straży pożarnej



Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń

ODZNACZENIA

BRAZOWY MEDAL

Radosław Chwałkowski

STRAŻAK WZOROWY

Kamil Matłoka

Mateusz Garbowicz

WYSLUGA LAT

5 LAT

Kamil Matłoka

Mateusz Garbowicz

10 LAT

Mateusz Matłoka

Dawid Rutkowski

Łukasz Garbowicz

Krzysztof Biegański

Szymon Jezierski

15 LAT

Radosław Chwałkowski

25 LAT

Marek Świerzewski

Zdzisław Forycki

Roman Koterba

Alfred Kułton

35 LAT

Wiesław Jarzembski

50 LAT

Jerzy Kułton

Wacław Koterba

Bogdan Biegański

JAROCIN

Ponad 26 tysięcy na nagrody dla sportowców



26,5 tys. zł wyniosła łączna kwota przeznaczona na nagrody dla sportowców i trenerów

Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki uhonorował sportowców za wyniki, które uzyskali w 2015 roku. Przyznał nagrody dla 30 zawodników i 5 trenerów oraz 5 wyróżnień.

Nagrody wręczył wiceburmistrz Robert Kaźmier-

czak podczas festynu zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka. Wszyscy otrzymali dyplomy i statuetki, a na najlepszych czekały dodatkowo gratyfikacje finansowe w wysokości od 300 zł do 3 tys. zł.

(ann)

NAGRODZENI:

Józefina Nowaczyk-Wróbel (trener), Martyna Stasiak, Katarzyna Piórlonczak, Alicja Kowahdy, Zuzanna Bambrowicz, Weronika Kaik, Zuzanna Kaczmarek, Anna Zbawiona, Nicola Kaczmarek (Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Białe Tygrysy”), Bartosz Włodarek (trener), Maciej Żarczyński, Kacper Włodarek, Oskar Gibki, Krzysztof Ermanowicz, Szymon Krzyżaniak, Michał Soliński, Szymon Wyparto, Jacek Idzikowski, Marcin Bryll,

Tobiasz Nowak, Daniel Jaworski, Michał Zielonka (Rugby Klub Sparta Jarocin), Jakub Worsztynowicz (trener), Iga Bachorska, Sebastian Brugger (Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo Jarocin)

Szymon Mikler (trener), Bartosz Mikler, Dawid Kuderczak (Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Victoria” w Jarocinie), Martyna Kujawa (Towarzystwo Krzewienia Sportu „Siatkarz”), Marcin Szymkowiak (trener), Weronika Smogala,

Patryk Januszewski, Jakub Orłowski, Tomasz Banaszak (Uczniowski Klub Sportowy „Piątka”), Rokana Jędraszak (lekka atletyka)

WYRÓŻNIENI:

Maria Gęstwa (Białe Tygrysy), Jacek Tomczak (trener), Szymon Raszewski (Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „IPPON”), Piotr Wesolek (trener) (Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo Jarocin), Jordan Holderny (steel dart)

Na mocy uchwały Rady Miejskiej Jarocina z listopada 2010 roku w sprawie przyznawania nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe poszczególne stowarzyszenia, kluby, organizacje sportowe oraz osoby fizyczne działające na terenie gminy mogły składać wnioski do 31 stycznia o przyznanie wyróżnienia lub nagrody. Opiniowała je komisja konkursowa w składzie: Marek Tobolski - radny rady miejskiej, Wojciech Pawłowski - przedstawiciel środowiska sportowego, Paweł Witwicki - ekspert z głosem doradczym, Elżbieta Drożdżik - Wydział Oświaty i Spraw Społecznych oraz Ewelina Bartkowiak - kancelaria burmistrza Jarocina.

JARACZEWO

Zakazali parkować, bo bali się deszczu

- To skandal, żeby nie można było tu stanąć. Trudno gdziekolwiek zaparkować samochód. Gdyby nie to, że przyjechałem z wnuczką, nawet bym się nie zatrzymał, tylko od razu wrócił do domu. Parę aut tu stoi, a reszta co? VIP-y zarezerwowali sobie miejsce, a plebs niech się martwi. I co, może wjadą tam, żeby mieli blisko? - bulwersował się jeden z uczestników Dni Jaraczewa. W trakcie koncertów na taką sytuację skarżyło się „Gazecie” kilka osób.

Zgłaszający sprawę nie mógł zrozumieć, dlaczego ochrona nie pozwala wjechać na gminny teren obok stadionu, gdzie zmieściłoby się kilkadziesiąt samochodów.

- Tam w ogóle nie było parkingu. A już tym bardziej dla VIP-ów - odpięra zarzuty Olga Kaczmarek, sekretarz miasta i gminy Jaraczewo. - Był to po prostu dojazd dla artystów. Nie wyznaczaliśmy tego miejsca na ogólnodostępny parking, ponieważ teren nie był do końca stabilny (piaszczysty - przyp.

red.). Poza tym w niedzielę musiał tam stanąć autobus krwiodawstwa. Było to jedyne miejsce spełniające wszystkie wymogi. Nie mieliśmy gwarancji, że nie spadnie ulewa, a teren nie mógł być rozjeżdżony. Sądł decyzja, aby zamknąć wjazd dla uczestników zabawy - dodaje urzędniczka.

Teren, na którym podczas Turnieju Samorządów Wiejskich stanął autobus krwiodawstwa, musiał spełniać rygorystyczne wymagania. - Musiał być zachowany odpowiedni skręt autobusu, należało zapewnić dostęp do prądu i internetu, a w bliskiej odległości musiały być toalety - wyjaśnia Olga Kaczmarek. - Gdybyśmy wiedzieli, że pogoda się utrzyma i nie spadnie deszcz, postąpilibyśmy trochę inaczej w sobotę, ale pewności nie mieliśmy - podkreśla sekretarz.

Ostatecznie uczestnicy zabaw parkowali auta w innych miejscach na terenie Jaraczewa. Między innymi na parkingach przy restauracjach, przy rynku oraz w okolicy cmentarza.

(seb)



Na placu przy stadionie mogłoby się pomieścić kilkadziesiąt samochodów

ŻERKÓW ► NIE MA FUNDUSZU SOŁECKIEGO, ALE TEMAT POWRACA JAK BUMERANG

Sołtysi dostają tam do 900 zł diety

W Dobieszczyźnie odbyło się połączone posiedzenie komisji żerkowskiej rady, sołtysów i delegacji radnych z gminy partnerskiej w Kosakowie. Goście najpierw obejrzeli przygotowany dla nich program artystyczny w wykonaniu uczniów miejscowej podstawówki, którzy przybliżyli wielkopolskie tradycje. Później dyskutowano na temat ochrony środowiska oraz statutu i zasad funkcjonowania sołectw. W drugi z tematów wprowadził zebranych sekretarz gminy Michał Surma. - *Są sołectwa bardzo aktywne, ale są też mniej. To zależy głównie od sołtysa i rady sołeckiej. Ale także od tego, czy miejscowość ma infrastrukturę, to znaczy salę wiejską. Sołectwa, które jej nie mają, należą do mniejszości. Takie miejscowości jak Dobieszczyzna mogą się bardziej wykazać. Często jest to robione we współpracy z jednostkami Ochotniczej Straży Pożarnej i Kołami Gospodyń Wiejskich. Im więcej jest takich organizacji w sołectwie, tym bardziej jest ono aktywne. Dzieje się wiele rzeczy dla dzieci i dorosłych. W ubiegłej kadencji udało nam się wyremontować większość sal wiejskich, głównie dzięki funduszom unijnym. Podniesienie standardu obiektu powoduje, że jest większe zainteresowanie i więcej się w nim dzieje* - tłumaczył sekretarz Surma. Poinformował, że sami sołtysi zdecydowali o tym, żeby nie wyodrębniać z budżetu funduszu sołeckiego. Przewodnicząca rady Barbara Urbańska dodała, że sołtysi wraz z radnymi z danych miejscowości przygotowują listę potrzeb sołectwa i składają ją na piśmie do rady miasta i gminy. - *My potem wspólnie, w zależności od tego, ile mamy w kieszeni, staramy się to wszystko zrobić po kolei* - wyjaśniła.

Przedstawiciele Kosakowa, które składa się zaledwie z 10 sołectw, próbowali przekonać zebranych, że warto tworzyć fundusz sołecki. Przekazali swoje materiały poświęcone temu tematowi. Ożywienie wywołała jednak dopiero informacja, że sołtysi otrzymują dietę w wysokości od 700 do 900 zł. - *Wybory odbywają się u nas*



Andrzej Stachowiak (pierwszy z prawej) w trakcie dyskusji twierdził, że radni nie są przeciwni wydzielaniu środków w ramach funduszu, a jedynie „szanują wolę sołtysów”. Jego słowa spotkały się z protestem szefów wiosek (w tle)

21 sołectw

funkcjonuje na terenie gminy Żerków
CHYZAN jest największym sołectwem

5 sołtysów

z gminy Żerków tworzy
koło Wielkopolskiego
Stowarzyszenia Sołtysów

225 zł

wynosi wynagrodzenie
sołtysów w gminie
Żerków

► W trakcie głosowania, które odbyło się na sesji pod koniec marca, aż dziewięciu radnych było za niewyrażeniem zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2017 rok. Pięć osób - Ewa Kubacka (sołtyska Chrzana), Wioletta Rogozińska-Świątek, Sebastian Nowaczyk, Wojciech Raś i Marzena Boruta było przeciwnych i chciało, aby sołectwa miały możliwość decydowania o realizowanych zadaniach. Jedna radna - Ewa Marek-Skiba wstrzymała się od głosu. W uzasadnieniu do uchwały wskazano na fakt, że 14 z 19 sołtysów uczestniczących w lutym w szkoleniu opowiedziało się przeciwko tworzeniu funduszu sołeckiego. Wśród sołtysów wiosek za tym, aby wydzielić fundusz byli: Wincenty Bogaczyk (Bieździadów), Katarzyna Misiarczyk (Pawłowice), Anna Kaczmarek (Stęgosz), Ewa Kubacka (Chrzana) i Roman Grzegorek (Lgów).

w jedną niedzielę, tak jak wybory samorządowe. We wszystkich wsiach są lokale wyborcze. I wszyscy mieszkańcy idą do urn - wyjaśnił wójt Jerzy Włudzki. - *O tym, co chcecie zrobić decydujecie wy, ale pomagamy i formalnie wniosek złożony przez sołectwo wykonuje wójt. Ogłasza przetargi i szuka wykonawcy wspólnie z nami sołtysami. Spotykamy się i omawiamy. Fundusz jeszcze bardziej integruje mieszkańców. To są może*

niewielkie kwoty, ale to są pieniądze, o których my przez cały rok decydujemy - tłumaczyła Bożena Roszak, jedna z gości - wiceprzewodnicząca rady, a zarazem sołtyska Suchego Dworu. Andrzej Stachowiak podkreślił, że radnych w Żerkowie nie trzeba przekonywać do funduszu sołeckiego. - *To nie jest tak, że rada nie chce dać pieniędzy. Część radnych po prostu ceni zdanie sołtysów. A skoro większość*

mówi: „nie chcemy”, to radni to szanują. Trzeba powiedzieć otwarcie, że tu winni są sołtysi - stwierdził, a jego słowa spotkały się z głośnym protestem ze strony sołtysów. - *Trzeba powiedzieć sobie, ile chcieli fundusz, a ile nie chcieli. Rada tylko zrealizowała waszą wolę. Jeśli 51% głosów uchwalicie, że chcecie fundusz sołecki, to na pewno rada wam tego nie odrzuci. Ale trzeba podejść do tego uczciwie. A nie,*

że tylko mówimy, że rada nie chce dać pieniędzy, a rada jeszcze doloży. Było „loooo”. A czy, jeśli była jakiegokolwiek inwestycja na wsi, to czy rada kiedykolwiek odmówiła jakiegokolwiek pomocy?

Takie stanowisko radnego poparła przewodnicząca Barbara Urbańska. Wojciech Raś stwierdził jednak, że „burmistrz sprzedawał zafalszowany obraz funduszu sołtysom, a ci obawiając się problemów z rozliczeniem, podjęli taką decyzję”. Sekretarz Michał Surma odpowiedział, że to, co mówi radny jest dla niego nie do przyjęcia. - *Uważam, że dyskusja jest zupełnie niepotrzebnie prowadzona na tak uroczystej komisji. Dla mnie to jest nieładnie. (...) W tym roku sołtysi, którzy byli zwolennikami funduszu poprosili o szkolenie i wskazali osobę prowadzącą, ale mimo to nie przekonali pozostałych. Dlatego nie rozumiem, jak pan może mówić o zafalszowanym obrazie. (...) Wszystko wytłumaczone. Dwie godziny to trwało, ale i tak nie zmienili zdania - mówił wyraźnie zdenerwowany sekretarz gminy Żerków.*

Sołtys Bieździadowa Wincenty Bogaczyk wnioskował o to, żeby nie wracać już do tego, co było w przeszłości. - *Nie najmłodszy jestem, ale chciałbym doczekać zmian. A jak będziemy ciągle opowiadać o tym, co było dobre, a co złe, to z miejsca nie ruszymy. U nas też jeden sołtys „ma” ponad 1.000 mieszkańców, a drugi niecałe dwieście. Ale wszyscy mają jednakowo. A czym wy się kierujecie? - pytał sołtys. Wyjaśniono, że zróżnicowanie jest zależne od wielkości sołectw, a decyzję podejmuje rada gminy. - *No tośmy sobie pogadali, a teraz możemy przejść do konkretów* - podsumował debatę Bogaczyk. Wójt Jerzy Włudzki zauważył na koniec, że do obsługi funduszu sołeckiego trzeba zatrudnić dodatkowych pracowników w żerkowskim urzędzie. - *Jakbyśmy my w gminie Kosakowo mieli tak mało ludzi jak wy, to byśmy chyba urząd zamknęli, bo nie dałoby rady* - stwierdził samorządowiec znad morza.*

(15)

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Wybrędny parkomat, czyli o trudnościach natury sensorycznej

Po „zimnej Zośce”, która wprawdzie nie była mroźna, ale dość chłodna, nadszedł drugi długi majowy weekend i też nas temperaturowo nie rozpieścił. Tego maja długo marzyliśmy nam kończyny, a zwłaszcza kobiece, co było niekorzystne dla... jarocińskich parkomatów. Skąd to wiem? Ano z rozmowy z pracownikiem Wydziału Usług Komunalnych. A było tak:

Wszystko zaczęło się jeszcze zimą. Wjechałam na stosunkowo pusty rynek i wiadomym było mi, że stać w samym sercu miasta to luksus kosztujący więcej niż np. 30 metrów dalej na ulicy po sąsiedzku. Pomyślałam, że zrobię sobie mały prezent. Do pobliskiego automatu wrzuciłam pięć złotych, ale w żaden sposób nie udało mi się zatwierdzić operacji, położyłam więc na desce rozdzielczej 5 złotych, aby pokazać moją gotowość zapłacenia i poszłam sobie na zakupy. Spokój panujący na naszym rynku działał kojąco na moje niezadowolenie z parkomatu i nie trwało długo, a udało mi się o nim zapomnieć. Po powrocie do

auta niezadowolenie wróciło. Powodem był mandat na 35 złotych za nieuiszczenie opłaty parkingowej. Przeczytałam kwit dokładnie i dowiedziałam się, że wystawiony został przez Zakład Usług Komunalnych, który znajduje się przy placu targowym, gdzie o parking nie jest trudno. Pojechałam więc w bojowym nastroju i wzbudzonym głosem oraz pełną pretensją zrelacjonowałam swój przypadek. Prawie nie nadążałam za kłębiącymi się myślami, gdy nagle wywód przerwał mi mój rozmówca: - *Proszę pani, sprawa jest prosta. Pojedźmy na rynek i sprawdzimy ten parkomat* - zaproponował rzeczowo, a ja na to: - *Dobrze by było, ale kiedy to zrobicie?* - spytałam prawie kpiąco. - *Teraz. Jeśli zabierze mnie pani swoim samochodem, to możemy to zrobić zaraz* - powiedział ze stoickim spokojem. Hm, trochę mnie zaskoczył, ale ucieszyłam się, że jest szansa na natychmiastowe rozprawienie się z bezdusznym parkomatem.

Wsiadliśmy do mojego samochodu, wjechaliśmy na rynek i poszliśmy (ja prawie biegłam) do wskazanego

przeze mnie parkomatu - sprawcy. Stanęłam naprzeciw metalowego urządzenia, aby dobrze widzieć zarówno parkomat, jak i obsługującego. W momencie wrzucania 5 złotych już chciałam powiedzieć: - *A widzi pan? Nie mówiłam, że to draństwo nie funkcjonuje?* Ale dobrze, że nie zdążyłam otworzyć ust, bo wyszła bym na „dudka”. Otóż parkomat połknął monetę za pierwszym razem i po dotknięciu czujnika z napisem „zatwierdzić” bez zachłystnięcia wydrukował potwierdzenie. Szczeka mi opadła. Poczułam się jak oszust, który nieudacnie chce zrobić interes życia. Dostałam jeszcze jedną szansę wyjścia z opresji, a było nią napisanie odwołania do urzędu miasta. Opisałam więc emocjonalnie zaistniałą sytuację wykorzystując skrupulatnie każdy centymetr stojących do dyspozycji linijek, oddałam całość i już chciałam sobie iść, gdy usłyszałam na pocieszenie: - *Niech się pani nie denerwuje. Kobiety często mają kłopot z parkomatami, zwłaszcza, gdy jest zimno. Palce macie panie małe i zimne, przycisk metalowy też*

jest zimny i nie ma kontaktu. Myślałam, że go uściskam, choć wiedziałam, że na usłyszana teorię nie ma dowodu.

Wersja ta jednak wydaje mi się być wiarygodną, gdyż kilkakrotnie i to nawet jeszcze niedawno po „zimnej Zośce”, gdy temperatury nas nie rozgrzewały, nie udało mi się przekonać parkomatu do przyjęcia opłaty parkingowej. Niekiedy jechałam dalej, niekiedy szukałam innego parkomatu lub próbowałam rozgrzać zmarznięte palce chuchając i dmuchając na nie. Nadchodzi lato a wraz z nim potrzebne do kontaktu z parkomatem ciepło. Może dałoby się przez ten czas popracować nad przyciskami dotykowymi i zastąpić je ordynarnymi guzikami, którym obojętna jest temperatura otoczenia?

A moje odwołanie? Proszę wyobrazić sobie, że moje odwołanie zostało rozpatrzone pozytywnie. To dobrze wiedzieć, że na pracę urzędników nie ma wpływu niska temperatura, bo aż strach pomyśleć, co by było, gdyby nam lato nie dopisało.

MARIA TARZECKA
- l. 92 (Poręba)
ROMAN MAJEWSKI
- l. 58 (Lubin Mała)
JANINA ANDRZEJCZAK
- l. 91 (Parzewnia)

KAZIMIERZ GROMADA
- l. 80 (Kłęka)
JANINA JANICKA
- l. 88 (Stramnice)
SŁAWOMIR GUSZCZAK
- l. 47 (Nowe Miasto)

KRYSTYNA SKRZYPEK
- l. 65 (Golina)
MICHAŁ OCHOWIAK
- l. 39 (Mieszków)
GRZEGORZ BĄCZYK
- l. 47 (Roszków)

TADEUSZ KUBERKA
- l. 70 (Jarocin)
JANINA ANDRZEJCZAK
- l. 91 (Parzewnia)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Nowy wikariusz ciągnie „rybę” przez pięć diecezji



Na trasie ojca Kordiana znalazły się także Gizalki, gdzie spotkał się z uczestnikami zajęć prowadzonych przez Warsztat Terapii Zajęciowej

Ojciec Kordian Szware - twórca i opiekun wspólnoty „Siedem Aniołów” po zakończeniu XX Spotkania Młodych Lednica 2000 wyruszył w pieszą wędrówkę na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa z ważącą 100 kilogramów repliką Bramy Ryby. Od sierpnia będzie wikariuszem w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

Przed spotkaniem na Lednicy franciszkanina w Gnieźnie połączył Prymas Polski - arcybiskup Wojciech Polak. Razem z prymasem Czech poświęcił też Mobilną Bramę Rybę, która powstała w ramach projektu „Siedem Aniołów”. W trakcie samotnej pielgrzymki przez Polskę ojciec Kordian podejmuje post i modlitwę w intencjach wspólnoty i ŚDM. Przejdzie przez pięć diecezji, pokonując łącznie ok. 370 km. Na trasie znalazły się m.in. Września, Kalisz, Wieluń, Częstochowa i Olkusz. Zabrał ze sobą tylko plecak i mnóstwo modlitewnych intencji. Wszystko powierzył Bogu oraz łasce dobrych ludzi, których spotyka na trasie.

„Siedem Aniołów” to nie tyl-

ko projekt, ale przede wszystkim wspólnota, która została zawiązana w 2014 roku. W jej tworzenie zaangażowało się ponad 150 osób z całej Polski. Są wśród nich m.in. artyści, dzieci, młodzież, kapłani i ekolodzy. Z Jarocina w przedsięwzięciu uczestniczą cztery osoby z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego: Małgorzata i Katarzyna Ślachetka, Dominika Kubis i Martyna Adamczak. Od listopada zeszłego roku spotykali się regularnie w Toruniu, aby przygotować wielki spektakl o stworzeniu świata oraz zgłębić treść papieskiej encykliki „Laudato Si”. Owoce tych działań była kwietniowa konferencja ekologiczna oraz majowa prapremiera spektaklu, który zostanie oficjalnie zaprezentowany podczas ŚDM w ramach Festiwalu Młodych.

Bieżące informacje na temat pielgrzymki można znaleźć na stronie www.siedemaniolow.pl oraz w mediach społecznościowych - „Siedem Aniołów” obecne jest na instagramie, facebooku i snapchatcie.

Oprac. (Is)

POMÓŻCIE ZNALEZĆ MIEJSCE DLA INSTALACJI!

Ponieważ ojciec Kordian od sierpnia będzie pełnił posługę w Jarocinie, dlatego instalacje artystyczne z widowiska trafią do naszego miasta. Niestety we franciszkańskim klasztorze brakuje miejsca do przechowywania: ryby o wymiarach 2,7 m, 6,5 m i 1,5 m, barakowozu o długości 8 metrów (z dyszlem) oraz Trinitasu (pojazd Świętej Trójcy) o długości 4,5 m. Liczymy, że w rozwiązaniu tego problemu pomogą czytelnicy „Gazety Jarocińskiej”. Chęć pomocy można zgłaszać za pośrednictwem internetu na kontakty podane w notatce

Czas szybko upłynął na uwielbieniu Boga

Ponad 25-osobowa grupa z Jarocina i okolic wyruszyła w sobotę 4 czerwca na Pola Lednickie, na XX Spotkanie Młodych Lednica 2000. Wyjazd zorganizowano w ramach parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Opiekunem grupy był ojciec Dacjusz Pyszka (na zdjęciu w albie wraz częścią jarocińskiej grupy).

Jak wspominają uczestnicy, czas szybko upływał na modlitwie, słuchaniu konferencji, wspólnych tańcach, śpiewach i uwielbieniu Boga. Punktem kulminacyjnym była Eucharystia. Spotkanie zakończyło się tradycyjnym przejściem o północy

przez Bramę Rybę. W tym roku została poświęcona w nawiązaniu do trwającego właśnie roku jako Brama Miłosierdzia. Uczestnicy Lednicy jak co roku mieli okazję do spowiedzi na polu czy do wzięcia udziału w modlitwie wstawienniczej w specjalnym namiocie. Odbyły się też akcje m.in. „Słowo z Mocą” i pisanie podziękowań dla ojca Jana Góry, zmarłego pod koniec zeszłego roku inicjatora spotkań pod Bramą Rybą. Tegoroczna Lednica była pierwszą, jaka odbyła się bez niego. Młodzież wróciła zmęczona, ale i bardzo zadowolona. Już w tym roku planują kolejny wyjazd. (Is)

Za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty, zamówione msze święte, za liczny udział w pogrzebie naszej kochanej mamy, babci i prababci

ś. † p.

JANINY ANDRZEJCZAK

serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz księdzu z parafii Góra, organiście i restauracji „Camea”

składają
dzieci z rodzinami

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej.”

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

naszej koleżanki Lidii Jarmuż

składają
Przełożona Pielęgniarek i Położnych oraz Pielęgniarki Oddziałowe
Szpitala Średzkiego Sp. z o.o. w Środzie Wlkp.

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI PÓGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY PÓGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI PÓGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI PÓGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Montuski 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż 50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**
SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

BIURO REKLAMY <<<



Artur Antczak

508 318 922

Angelika Włodarczyk

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

Mark-Bud

USŁUGI REMONTOWE
I DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

- remonty mieszkań i lokali użytkowych
- ścianki działowe i podwieszane sufity
- zabudowa poddaszy
- gładzie gipsowe-szlifowanie bezpyłowe
- usuwanie resztek tapet i malowanie
- montaż drzwi

tel. 691 149 699
Jarocin, ul. Wrocławska 64/2
marczewski 82@wp.pl

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Kotlin działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 782 ze zmianami), art. 43 ust. 1 pkt 2 i pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXXII/173/2013 Rady Gminy Kotlin z dnia 25.04.2013 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

O G Ł A S Z A

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego i pomieszczeń przynależnych wraz z gruntem położonego w Kotlinie przy ul. Marii Konopnickiej 20/3

- lokal usytuowany na piętrze budynku mieszkalnego czterorodzinnego, wolnostojącego, dwukondygnacyjnego całkowicie podpiwniczony, działka nr 1302/2 o powierzchni 0,0801 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00025012/5,
- lokal składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju: o łącznej powierzchni 49,83 m² powierzchnia przynależna: 11,36 m², udział związany z własnością lokalu: 6119/28960 części,
- lokal jest wyposażony w: energię elektryczną, wodę, kanalizację sanitarną, gazową i c.o. piec dwufunkcyjny,
- brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
- cenna wywoławcza nieruchomości 90.400,00 (słownie dziewięćdziesiąt tysięcy czterysta),
- wadium 9.000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
- w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 2016 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. nr 2 - sala posiedzeń.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż wymienionego lokalu mieszkalnego w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium na konto PKO bp. Jarocin nr 80 1020 2212 0000 5502 0027 8580 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 lipca 2016 r. Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 4 lipca 2016 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium. Na dowód wpłaty wadium podać należy nr działki, której wadium dotyczy. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Przez zapłatę ceny nieruchomości, rozumie się uznanie w dniu zawarcia aktu notarialnego rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:

- osoby fizyczne dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport)
- osoby prawne aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski,
- pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Wójt Gminy Kotlin zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin, pokój nr 5 w godz. 7.30 - 15.30.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ

JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388



**GARAŻE
WZMOCNIONE**

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

Windows & Doors

TYLKO TERAZ!

**do każdego okna
parapet z pcv GRATIS!**

SALON SPRZEDAŻY OKNA | DRZWI | PARAPETY | ROLETY | ROLETY

Jarocin, ul. Św. Ducha 120 // tel. 62 740 02 01, stolarka@jano.com.pl

UWAGA!

OKNOBUD

- OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!



KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

▶ GIMNAZJADA - LEKKA ATLETYKA

Medalowy finał



Gimnazjaliści z Żerkowa wywalczyli cztery medale w finale wojewódzkiej Gimnazjady w Lekkiej Atletyce. Podwójną medalistką została Joanna Zawisła (druga z lewej), która wraz z koleżankami zajęła drugie miejsce w sztafecie szwedzkiej i była trzecia w skoku wzwyż

Sześć medali wywalczyli zawodnicy z powiatu jarocińskiego w finale wojewódzkiej Gimnazjady w Lekkiej Atletyce. Najcenniejszy - złoty zdobyła Aleksandra Styś z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie w biegu na 600 m. Cztery (dwa srebrne i dwa brązowe) przypadły gimnazjalistom z Żerkowa. Z brązem do domu wróciła także Marlena Mrówczyńska z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie - trzecia w biegu na 1.000 m.

Aleksandra Styś, trenująca na co dzień pod okiem Mateusza Gościńskiego i startująca w barwach Juventy Puszczykowo, w finale wojewódzkiej zawodów szkolnych potwierdziła swoją bardzo dobrą dyspozycję wyprzedzając drugą zawodniczkę o ponad trzy sekundy.

Reprezentanci Gimnazjum w Żerkowie podtrzymali lekkoatletyczne tradycje szkoły. Podopieczni Władysława Bierły i jego syna Dawida wrócili z czterema medalami. Srebrne zdobyli: Agnieszka Wypychowska w chodzie na 2.000 m oraz sztafeta szwedzka dziewcząt (Sandra Grodzka, Joanna Zawisła, Agata Antczak i Paulina Zeidler), a brązowe Joanna Zawisła (skok wzwyż) i Filip Sopniewski (chód na 3.000 m).

Ostatni krążek wywalczyła Marlena Mrówczyńska z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie. Podopieczna Huberta Grzesiaka zajęła trzecie miejsce w biegu na 1.000 m.

(faf)

REZULTATY UZYSKANE PRZEZ ZAWODNIKÓW Z POWIATU JAROCIŃSKIEGO PODCZAS FINAŁU WOJEWÓDZKIEJ GIMNAZJADY W LEKKIEJ ATLETYCE:

- Złoty medal:**
Aleksandra Styś (Gimnazjum nr 5 Jarocin) - 600 m
- Srebrne medale:**
Agnieszka Wypychowska (Gimnazjum Żerków) - chód na 2.000 m
Sztafeta szwedzka dziewcząt (Gimnazjum Żerków: Sandra Grodzka, Joanna Zawisła, Agata Antczak, Paulina Zeidler)
- Brązowe medale:**
Joanna Zawisła (Gimnazjum Żerków) - skok wzwyż
Filip Sopniewski (Gimnazjum Żerków) - chód na 3.000 m
Marlena Mrówczyńska (Gimnazjum nr 3 Jarocin) - 1.000 m
- Piąte miejsce:**
Dominika Grzelak (Gimnazjum Żerków) - chód na 2.000 m
Natalia Ciesielska (Gimnazjum nr 5 Jarocin) - skok w dal
Sztafeta 4x100 m chłopców (Gimnazjum nr 5 Jarocin: Bartosz Sienkiewicz, Aleksander Kubiak, Przemysław Kaczorowski, Tomasz Banaszak)
Sztafeta szwedzka chłopców (Gimnazjum nr 5 Jarocin: Wiktor Smołaga, Mikołaj Dzierża, Adam Olgierzyk, Dawid Kowalski)
- Szóste miejsce:**
Jakub Machoński (Gimnazjum nr 1 Jarocin) - 300 m
- Siedmome miejsce:**
Karolina Piórołniczak (Gimnazjum Golina) - 600 m
- Ósme miejsce:**
Bartosz Sienkiewicz (Gimnazjum nr 5 Jarocin) - 100 m

▶ V POWIATOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ WIEJSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Polska mistrzem Europy

Drużyna ze Szkoły Podstawowej w Chrzanie, występująca jako Polska, zwyciężyła w V Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej Wiejskich Szkół Podstawowych. W finale pokonała 1:0 Szwecję (SP Żerków).

W turnieju rozegranym w Komorzu wzięło udział osiem drużyn, które wcieliły się w zespoły z Euro 2016. Po rozgrywkach grupowych do półfinałów awansowały ekipy Polski (SP Chrzan), Francji (SP Komorze I), Szwecji (SP Żerków) i Portugalii (SP Dobieszczyzna). Poza strefą medalową znalazły się Niemcy (SP Wilkowyja), Anglia (SP Komorze II), Hiszpania (SP

Sławoszew) i Włochy (NSP Lubinia Mała).

W pierwszym pojedynku o wejście do finału Żerków po rzutach karnych pokonał gospodarzy turnieju. W drugim półfinale Chrzan wygrał 3:1 z Dobieszczyzną.

Ostatecznie najlepszą drużyną została ekipa z Chrzana (Polska), która po zaciętym spotkaniu okazała się nieznacznie lepsza od zespołu z Żerkowa (Szwecja). Brązowy medal przypadł Francji (SP Komorze).

Turniej zorganizowała Szkoła Podstawowa w Komorzu i UKS Komorzanka. (faf)

- Klasyfikacja końcowa turnieju:**
1. SP Chrzan, 2. SP Żerków, 3. SP Komorze I, 4. SP Dobieszczyzna, 5. NSP Wilkowyja, 6. SP Sławoszew, 7. NSP Lubinia Mała, 8. SP Komorze II

- Nagrody indywidualne:**
Najlepszy zawodnik: Igor Bogaczyński (SP Żerków)
Najlepszy strzelec: Tomasz Grzelak (SP Chrzan)
Najlepszy bramkarz: Hubert Jeleniewski (SP Komorze)

▶ WIELKOPOLSKI TURNIEJ ORLIKA W PIŁCE NOŻNEJ

Podium w rejonie

Trzecie miejsce w Finale Rejonu Poznań Teren Wschód Wielkopolskiego Turnieju Orlika 2016 w piłce nożnej zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie.

Podopieczni Zbigniewa Tobolskiego, po wygraniu eliminacji gminnych i powiatowych uzyskali awans do finału rejonowego, który rozegrano w Śremie. W grupie pokonali drużynę z Zespołu Szkół w Krośnie (powiat poznański),

zremisowali z Samorządową Szkołą Podstawową we Wrześni i z drugiego miejsca przeszli do półfinału, w którym wysoko przegrali z Szóstką Śrem - zdecydowanie najlepszą ekipą turnieju. W pojedynku o trzecie miejsce ponownie zmierzyli się z drużyną z Wrześni, a mecz podobnie jak w grupie zakończył się remisem i o brązowych medalach zadecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali jarociniacy. (faf)



Drużyna z SP nr 4 w Jarocinie po wygraniu eliminacji gminnych i powiatowych zagrała w finale rejonowym

WYNIKI FINAŁU REJONOWEGO WIELKOPOLSKIEGO TURNIEJU ORLIKA:

• Grupa A:				SP 12 Gniezno - SSP 2 Wiżeśnia 2:0	
SP 4 Jarocin	- ZS Krosno	1:0	• Mecż o III miejsce:		
SSP 2 Wiżeśnia	- ZS Krosno	2:1	SP 4 Jarocin - SSP 2 Wiżeśnia 0:0		
SSP 2 Wiżeśnia	SP 4 Jarocin	1:1	(rz. k. 3:2)		
• Tabela:				• Final:	
1. SSP 2 Wiżeśnia	2	4	3:2	SP 6 Śrem - SP 12 Gniezno 4:2	
2. SP 4 Jarocin	2	4	2:1		
3. ZS Krosno	2	0	1:3		
• Grupa B:				• Skład zespołu SP 4:	
SP 6 Śrem	- SP 2 Środa Wlkp.	5:1	Bramkarze:		
SP 6 Śrem	- SP 12 Gniezno	3:0	Mateusz Krawiec, Jakub Szymański.		
SP 12 Gniezno	- SP 2 Środa Wlkp	1:0	Zawodnicy z pola:		
			Bartosz Dyonizak, Miłosz Nowak, Mikołaj Szcześniak, Oskar Królik, Kacper Łysiak, Norbert Tokarz, Jakub Wasik, Wojciech Wojtczak		
• Tabela:				Opiekun:	
1. SP 6 Śrem	2	6	8:1	Zbigniew Tobolski	
2. SP 12 Gniezno	2	3	1:3		
3. SP 2 Środa Wlkp.	2	0	1:6		

▶ MINI SIATKÓWKA

Silny Nasz Jarocin

Drużyna „dwójek” MKS-u Nasz Jarocin zajęła pierwsze miejsce w silnie obsadzonym turnieju w Mini Piłce Siatkowej w Kwilczu. Drugą pozycję w swojej kategorii wywalczyły „trójki”. Najlepszą zawodniczką turnieju została Oliwia Ławicka.

W zawodach w Kwilczu startowały czołowe zespoły z Wielkopolski w dwóch kategoriach wiekowych - „dwójkach”

i „trójkach”. W każdej z nich rywalizowało po dwanaście drużyn, które grały na czas (spotkania trwały po 5 minut).

Oliwia Ławicka i Dominika Bałasz zdominowały turniej. Podopieczne Elżbiety Smoczyńskiej nie przegrały ani jednego spotkania. - *Dziewczyny potwierdziły, że srebrny medal mistrzostw Wielkopolski nie był przypadkiem. W turnieju grały z Turkiem, z którym wcześniej przegrały*

i Kwilczem - brązowymi medalistkami, lecz nie dały szans rywalkom. Cieszę się, że dziewczyny przełamały się w grze w ataku, co przyniosło efekty i pewnie wygrane spotkania - mówi Leszek Smoczyński, prezes MKS-u Nasz Jarocin. Drugi zespół „dwójek” zajął ósme miejsce.

W kategorii „trójek” Nasz Jarocin wystawił także dwie drużyny - niedawne finalistki mistrzostw Wielkopolski oraz debutantki z klas czwartych. Pierwszy zespół po niezbyt udanym początku awansował do finałowej grupy z trzeciego miejsca. W drugiej fazie grano ponownie „każdy z każdym”, bez zaliczania wyników. - *W fazie finałowej dziewczyny zagrały naprawdę fajną siatkówkę, pokonały Energetyka Poznań, Szamotulanina, Polonię Września oraz Śrem i o pierwsze miejsce grały z Rokietnicą, która też miała wszystkie mecze wygrane. Po bardzo wyrównanym spotkaniu, wielu długich wymianach, musieliśmy uznać wyższość przeciwniczek. Gra na czas nie zawsze jest sprawiedliwa, zwłaszcza gdy walczą dwa równe zespoły, ale trudno. Drugie miejsce potwierdza, że w tej kategorii jesteśmy w czołówce Wielkopolski. Przegraliśmy 7:9 po wyrównanej i momentami na bardzo wysokim poziomie grze. Drugi zespół w swoim debiucie zajął 11. miejsce - relacjonuje prezes MKS-u.* (faf)



Drużyny MKS-u Nasz Jarocin zdobyły dwa medale podczas turnieju w Kwilczu

► TAEKWONDO WTF

Pięć medali wywalczyli zawodnicy z Ziemi Jarocińskiej podczas Mistrzostw Polski Juniorów i Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Taekwondo WTF. Tym razem nikomu nie udało się stanąć na najwyższym stopniu podium. Srebrne krążki zdobyły juniorki Zuzanna Kaczmarek i Alicja Końszczyńska (obie Białe Tygrysy Jarocin) oraz startująca w kategorii młodzieżowej Patrycja Adamkiewicz (wychowanka Białych Tygrysów, aktualnie reprezentująca AZS AWF Warszawa). Trzecie miejsca w mistrzostwach zajęły Weronika Kaik (Białe Tygrysy) oraz Olga Bachorska (UKS Taekwondo Jarocin).

Mistrzostwa juniorów i młodzieżowców w tym roku rozegrano w Zalasewie koło Swarzędza. Białe Tygrysy wystawiły pięć juniorek: Zuzannę Bambrowicz, Nicolę Kaczmarek, Zuzannę Kaczmarek, Weronikę Kaik i Alicję Końszczyńską. UKS Taekwondo reprezentowała juniorka Olga Bachorska i młodzieżowiec Sebastian Brugger.

Zuzanna Kaczmarek (kat. 59 kg) przed rokiem wywalczyła brązowy medal. Tym razem poprawiła się o jedną pozycję

zostając wicemistrzynią Polski. Po dwóch wysokich wygranych w półfinale po dramatycznym boju pokonała jedną z faworytek - Weronikę Uścimiuk z AZS AWF Warszawa, zdobywając zwycięskie punkty w ostatniej sekundzie walki. W finale zmierzyła się z kolejną warszawianką - Gabriellą Dajnowicz, minimalnie przegrywając jednym punktem. Po tym boju spore pretensje do sędziów miała Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Tygrysów, która uważała, że rywalka Zuzanny powinna zostać ukarana za pasywność w końcówce pojedynku.

Wielką niespodzianką sprawiła Alicja Końszczyńska (kat. 63 kg). Pierwszoroczna juniorka po dwóch wygranych przegrała dopiero w finale z dwa lata starszą Mileną Mazurek z AZS AWF Warszawa i zdobyła srebrny medal.

Trzy zawodniczki Białych Tygrysów wystartowały w kategorii 52 kg. Nicola Kaczmarek przegrała pierwszy bój i sklasyfikowana została na dziewiątym miejscu. Porażkę w pierwszej walce zaliczyła także Weronika Kaik, ale dzięki awansowi rywalki do finału, zapewniła sobie udział w walkach repasażowych.

Bez złotego medalu



Białe Tygrysy wywalczyły trzy medale Mistrzostw Polski Juniorów w Taekwondo

Dwa pojedynki wygrała Zuzanna Bambrowicz. Niestety w pierwszym doznała kontuzji i później zmuszona była poddać bój o finał, a następnie mimo prób, również walkę o brązowy medal, w której notabene spotkała się z klubową koleżanką Weroniką Kaik. Ostatecznie Weronika zajęła trzecią lokatę, a Zuzanna Bambrowicz zakończyła swój udział w mistrzostwach na piątym miejscu.

Ze względu na kontuzję w mistrzostwach nie wystartowała Anna Zbawiona, kandydatka do medalu.

(faf)

UKS Taekwondo Jarocin wrócił do domu z brązowym krążkiem Olgi Bachorskiej startującej w nowej kategorii wagowej. - Decyzja o zmianie kategorii okazała się właściwa. Wydaje się, że po „objaniu” się z cięższymi rywalkami ma realne szanse na walkę o prym w kat. wagowej do 68 kg - powiedział Piotr Wesolek - trener UKS Taekwondo. Niestety ze względu na chorobę w mistrzostwach młodzieżowców nie wystartował lider klubu Sebastian Brugger. - Przykre, że choroba pokrzyżowała mu możliwość podsumowania okresu przygotowawczego. Sebastian ma szansę na rehabilitację w turnieju rangi G-1 Polish Open - stwierdził trener.

FINAŁOWY TURNIEJ 25-30 czerwiec 2016

PUCHAR
IM. K. GÓRSKIEGO



ŻERKÓW 2016

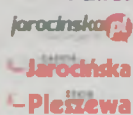
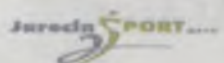
TERMINARZ

sobota 25.06.2016		godz. 11:00		godz. 16:30	
ZERKÓW	godz. 11:00	PODLASKI	PODKARPACKI	MAZOWIECKI	MAŁOPOLSKI
PLESZEW	godz. 11:00	POMORSKI	SLASKI		
	godz. 16:30	WIELKOPOLSKI	DOLNOSLASKI		
niedziela 26.06.2016		godz. 11:00		godz. 16:30	
KOZMIN WLKP	godz. 11:00	PODKARPACKI	SLASKI		
	godz. 16:30	MAŁOPOLSKI	DOLNOSLASKI		
poniedziałek 27.06.2016		godz. 11:00		godz. 16:30	
PLESZEW	godz. 11:00	PODLASKI	POMORSKI		
	godz. 16:30	MAZOWIECKI	WIELKOPOLSKI		
wtorek 28.06.2016		godz. 11:00		godz. 16:30	
KOZMIN WLKP	godz. 11:00	POMORSKI	PODKARPACKI		
	godz. 16:30	WIELKOPOLSKI	MAŁOPOLSKI		
czwartek 30.06.2016		godz. 11:00		godz. 16:30	
ZERKÓW	godz. 11:00	SLASKI	PODLASKI		
	godz. 16:30	DOLNOSLASKI	MAZOWIECKI		
JAROCIN	godz. 09:30	mecze o III miejsce			
	godz. 11:00	mecze o I miejsce			

WSTĘP na wszystkie mecze WOLNY !!!

Partnerzy turnieju:

Patroni medialni:



Mistrzowski bieg

Wiesław Garbarek (TKKF Trucht Jarocin) został mistrzem Polski weteranów w półmaratonie w kategorii M-60 (60-65 lat). To czwarty (drugi złoty) medal zdobyty przez jarocińskiego biegacza w tych zawodach. Trzy poprzednie krążki wywalczył w młodszej kategorii wiekowej.

Mistrzostwa Polski Weteranów w Półmaratonie tradycyjnie rozegrano w Murowanej Goślinie. - Pogoda nie sprzyjała uzyskiwaniu dobrych wyników. Było gorąco, choć ja akurat lubię startować w takich warunkach. Przed rokiem padał deszcz i zająłem czwarte miejsce, mimo że czas miałem o 30 sekund lepszy - mówi Garbarek.

- To spory sukces. W ostatnich startach, co prawda na 10 km, przegrywałem z moimi najgroźniejszymi rywalami. Teraz udło mi się wszystkich pokonać. Biegłem równym tempem i od 17 km już samotnie podążałem do mety. Bałem się, żeby mi się coś nie przytrafiło, jakiś skurcz. Na szczęście obyło się bez kłopotów - relacjonuje zadowolony mistrz Polski.

Garbarek zajął 33. miejscu w klasyfikacji generalnej z czasem 1.25,24. Zwyciężył Krzysztof Pietrzyk z Koluśzek (1.14,15). W mistrzostwach wystartowało 433 biegaczy. (faf)



Fot. Przemysław Szczuła

... SPRINT

► KOLARSTWO SZOSOWE Golec trzecia w pucharze

Joanna Golec, wychowanka UKS Trójka Jarocin, aktualnie startująca w barwach UKS Mróz Jedynka Kórnik, zajęła trzecie miejsce wśród juniorek w wyścigu ze startu wspólnego podczas Memoriału Joachima Halupczoka w podopolskim Szczedrzyku. Zawody te zaliczane są do szosowego Pucharu Polski. 34. miejsce w kategorii juniorów w tej samej imprezie (dojechał do mety w głównej grupie) zajął Marcel Musielak (Tarnovia Tarnowo Podgórze), również zaczynający swoją sportową przygodę w Trójce.

Paterski w Szwajcarii

Maciej Paterski znalazł się w składzie CCC Sprandi Polkowice na etapowy wyścig Tour de Suisse zaliczany do UCI WorldTour. - Maciej będzie jak zwykle bardzo groźny dla rywali na tych ciężkich, ale nie typowo górskich odcinkach - mówi Piotr Wadecki, dyrektor sportowy CCC Sprandi.

Wyścig dookoła Szwajcarii, który zaczął się w sobotę 11 czerwca i zakończy się w niedzielę 19 czerwca, należy do najtrudniejszych etapówek w kolarskim kalendarzu, nie tylko z uwagi na wymagającą trasę, ale też obsadę. Wielu zawodników przygotowujących się do Tour de France wybiera właśnie tę imprezę, by osiągnąć szczytową formę na lipiec.

► SIATKÓWKA PLAŻOWA Rodzinny turniej

Rodzinny Turniej Siatkówki Piłkowej odbędzie się w niedzielę, 19 czerwca od godz. 14.00 na boiskach przy ul. Cichej w Jarocinie (koło cmentarza). W zawodach mogą wziąć udział rodziny składające się z członków najbliższej rodziny (rodzeństwo, małżeństwo, rodzic - dziecko, dziadek, babcia, wnuczek, wnuczka, itp.) - Turniej ma charakter rekreacyjny i liczyć się będzie przede wszystkim zabawa i rodzinne, czynne spędzenie czasu. Wynik ma drugorzędne znaczenie - mówi Grzegorz Galuszka, z MKS-u Jarocin, organizator imprezy.

Zapisy przyjmowane będą w dniu zawodów od 13.30 do 13.50. Wpisowe od pary wynosi 10 zł. (faf)

KALISKA A-KLASA

Udane zakończenie sezonu

■ Drużyny z powiatu jarocińskiego bardzo udanie zakończyły sezon w kaliskiej A-klasie. WKS Witaszyce pokonał 3:0 OKS Ostrów, Grom Golina wygrał aż 10:2 w Mycielinie z Wichrem, a LZS Cielcza otrzymał punkty walkowerem, gdyż LZS Gorzyce Małe nie przyjechał na mecz. Tylko Błękitni Sparta Kotlin przegrali 1:3 z Czarnymi Wierzbno.

WKS Witaszyce - OKS Ostrów 3:0

Bohaterem spotkania był Sebastian Jankowski, który ustrzelił hat-tricka. Pomocnik zespołu z Witaszyc pierwszego gola zdobył w 28. minucie z rzutu karnego, podyktowanego za faul na Adamie Tloczku. Pod koniec pierwszej połowy podwyższył prowadzenie, kończąc precyzyjnym strzałem ładną akcję Mateusza Trybka i Tloczka. W drugiej połowie Jankowski wykorzystał sytuację „jeden na jednego” z bramkarzem rywali. Ku uciesze kibiców posłał piłkę między nogami bramkarza gości i jeszcze dobił ją do pustej bramki.

Ostatni mecz w tym sezonie był szczególny dla Dawida Śmigieckiego. Przeciwko drużynie z Ostrowa wieloletni bramkarz WKS-u, a wcześniej Błękitnych Sparty Kotlin, po raz ostatni w karierze stanął między słupkami podczas meczu ligowego. Koledzy wysokim zwycięstwem sprawili mu przyjemny prezent na pożegnanie.

- Dziękuję wszystkim zawodnikom za profesjonalne podejście do rundy wiosennej. Chcieliśmy wygrać wszystkie mecze i prawie się udało. Tylko dwa razy przegraliśmy, a pozostałe kończyliśmy zwycięsko. Uważam więc, że swój cel zrealizowaliśmy - wyrażał zadowolenie z rundy wiosennej trener WKS-u Paweł Janas.

Wicher - Grom 2:10

Młody zespół Gromu (w składzie aż siedmiu młodzieżowców, w tym bramkarz - debiutant!) zabawił się na boisku zdegradowanego do B-klasy Wichru, odnosząc najwyższe zwycięstwo w historii występów klubu w A-klasie i najwyższą wygraną w spotkaniach wyjazdowych. Gospodarze pozwolili zespołowi z Golinę prowadzić grę, a młodzi podopieczni Sebastiana Waszkiewicza skrzętnie to wykorzystali. Szybka, kombinacyjna gra po równej murawie, rozmontowali obronę gospodarzy i co chwilę stwarzali sobie sytuacje bramkowe, prowadząc do przerwy aż 7:1!

Po zmianie stron goście nieco zwolnili tempo gry, ale udało im się osiągnąć dwucyfrowy wynik. „Królem polowania” stał się osiemnastoletni Krzysztof Potarzycki, który zdobył



WKS Witaszyce (w zielono-białych strojach) zajął piąte miejsce w Kaliskiej A-klasie. Oczko wyżej sklasyfikowany został beniaminek z Cielczy

z Wichrem cztery gole (strzelał zresztą w każdym z czterech ostatnich meczów Gromu w tym sezonie). Pozostałe strzelili Adam Skalecki (dwa), osiemnastoletni Krzysztof Gładczak, dziewiętnastoletni Jakub Goździaszek (zaliczył także kilka asyst), niespełna szesnastoletni Miłosz Wachowiak (najmłodszy strzelec gola w historii klubu) oraz weteran Arkadiusz Kowalczyk.

- Dziś zagraлиśmy bardzo dobrze. Mamy bardzo młody, perspektywiczny zespół, do którego ciągle wprowadzamy nowych, utalentowanych graczy. Oni potrafią grać w piłkę, o czym świadczy ten sezon, w którym jako beniaminek spokojnie utrzymaliśmy się w A-klasie. Młodzież miewa jednak wahania formy, stąd nie w każdym meczu osiągalni byliśmy dobre wyniki - tłumaczy trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

Błękitni Sparta - Czarni 1:3

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin na własne życzenie przegrali ostatni mecz w tym sezonie, w którym gościli zdegradowany już do B-klasy zespół Czarnych Wierzbno. Gospodarze już

przed przerwą powinni zapewnić sobie zwycięstwo, a tymczasem przegrywali 0:1. Po kwadransie gry prowadzenie zespołowi z Kotliny powinien dać bramkarz Robert Sobczak, jednak zamarnował „jedenastkę”, podyktowaną za faul na Jakubie Załachowskim.

Dziesięć minut później goście objęli prowadzenie. Gole dla Błękitnych Sparty mogli za to zdobyć Łukasz Glinkowski (dwie doskonałe okazje) i Bogumił Mrugacz, jednak na przerwę Czarni schodzili z prowadzeniem.

Po zmianie stron drużyna z Wierzbna miała kilka okazji do podwyższenia prowadzenia, ale wykorzystala tylko jedną, gdy Sobczak wybiegł poza pole karne, jednak nie zdołał uprzedzić zawodnika gości (bramkarz zespołu z Kotliny wygrał za to przynajmniej dwa pojedynki „jeden na jednego” z zawodnikami gości).

Nadzieje na odrobienie strat przywrócił w 73. minucie Piotr Palczewski, który przyjął w polu karnym piłkę zagraną przez... Sobczaka i strzałem z powietrza pokonał bramkarza gości. Po chwili powinien być już remis,

bowiem obrońcy Czarnych pogubili się w polu karnym, jeden z nich trafił piłką w poprzeczkę własnej bramki, a Bogumił Mrugacz zamiast ją skierować głową do pustej bramki... spudłował. Wcześniej w znakomitej sytuacji Hubert Szymczak (po dośrodkowaniu Załachowskiego), trafił z bliska w bramkarza.

Goście byli skuteczniejsi i w ostatniej akcji meczu ustalili wynik spotkania na 1:3.

(pw)

WKS WITASZYCE	3:0
OKS OSTRÓW	(2:0)
SKŁAD	

WKS: D. Śmigiecki, M. Urbaniak, B. Świerkowski, M. Szymendera, M. Gościński, H. Wronka (77. J. Wojtyś), M. Trybek, S. Jankowski, J. Zarzycki (55. A. Jarzyński), A. Niemczyk (60. J. Mikolajczak), A. Tloczek (75. J. Jacek)

BRAMKI

1:0 - Sebastian Jankowski - z rzutu karnego po faulu na Adamie Tloczku (28.)
2:0 - Sebastian Jankowski - po podaniu Adama Tloczka (43.)
3:0 - Sebastian Jankowski - po indywidualnej akcji (65.)

WICHER MYCIELIN	2:10
GROM GOLINA	(1:7)
SKŁAD	

Grom: K. Antoniewicz - Ł. Goździaszek, P. Ziętek, Sz. Bryll, Marcin Bryll, M. Wachowiak (46. M. Mikolajewski), B. Skalecki (74. P. Kryś), K. Gładczak (46. A. Kowalczyk), K. Polarczyk, J. Goździaszek, A. Skalecki (74. M. Olejnik)

BRAMKI

0:1 - Krzysztof Potarzycki (3.)
0:2 - Jakub Goździaszek (15.)
0:3 - Krzysztof Potarzycki (19.)
0:4 - Adam Skalecki (24.)
0:5 - Krzysztof Gładczak (30.)
0:6 - Krzysztof Potarzycki (37.)
0:7 - Miłosz Wachowiak (40.)
1:7 - (45.)
1:8 - Arkadiusz Kowalczyk (51.)
2:8 - (60.)
2:9 - Adam Skalecki (64.)
2:10 - Krzysztof Potarzycki (80.)

BŁĘKITNI SPARTA	1:3
CZARNI WIERZBNO	(0:1)
SKŁAD	

Błękitni Sparta: R. Sobczak - D. Kowal (56. A. Michalak), R. Mielcarek, P. Tomczyk, M. Boguszyński, H. Szymczak, D. Jasiński, P. Palczewski, J. Załachowski, B. Mrugacz, Ł. Glinkowski (46. M. Nowicki)

BRAMKI

0:1 - (26.)
0:2 - (58.)
1:2 - Piotr Palczewski - po dalekim zagranie Roberta Sobczaka (73.)
1:3 - (90.+2)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XXV kolejki rozgrywek:
Gorzyce Małe - Pelikan Grabów 3:2
Pielichy - Raszkowianka Raszków 3:1
Pogoń N. Skalmierzyce - KS Opatówek 3:1
OKS Ostrów - Astra Krotoszyń 1:0
Odoslanovia Odolanów - Czarni Dobrzyca 5:3
Stal Pleszew - Żelka Kobyła Góra 2:0
Victoria Skarszew - LKS Góluńców 3:2
Pogoń Trębaczów - Barycz Janków 8:1

Tabela:	
1. Pogoń N. Skalmierzyce	30/78 83/11
2. Stal Pleszew	30/68 81/25
3. Pielichy	30/56 80/41

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XXVI kolejki rozgrywek:
Błękitni Sparta Kotlin - Czarni Wierzbno 1:3
OKS Zbiersk - Unia Szymanowice 1:1
Szczyt Szczytniki - Korona Pogoń 2:2
Wicher Mycielin - Grom Golina 2:10
WKS Witaszyce - OKS Ostrów 3:0
Prosnia Kalisz - Zieloni Koźminiek 2:2
LZS Cielcza - LKS Gorzyce Małe 3:0 (walkower)

Tabela:	
1. Korona Pogoń Stawiszyn	26/60 83/29
2. Szczyt Szczytniki	26/55 72/35

KALISKA A-KLASA (GRUPA II)

Wyniki XXV kolejki rozgrywek:
Czarni Wierzbno - Zieloni Koźminiek 2:2
Zieloni Koźminiek - Wicher Mycielin 2:2
Wicher Mycielin - Grom Golina 2:10
WKS Witaszyce - OKS Ostrów 3:0
Prosnia Kalisz - Zieloni Koźminiek 2:2
LZS Cielcza - LKS Gorzyce Małe 3:0 (walkower)

Tabela:	
1. Korona Pogoń Stawiszyn	26/60 83/29
2. Szczyt Szczytniki	26/55 72/35

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XXV kolejki rozgrywek:
Czarni Czeremjewo - Ciescevia Kleszczewo 3:1
Jurand Koziegłowy - Zawisza Dolsk 1:3
KS Łopuchowo - Maratończyk Brzeźno 1:3
Lider Swarzędz - Przemysław Poznań 3:1
Lotnik 1997 Poznań - Polonia II Środa 1:4
Stella Luboń - Pogoń Książ 3:0
Orkan Jarosławiec - Phytopharm Kłęka 2:2

Tabela:	
1. Orkan Jarosławiec	25/55 88/39
2. Czarni Czeremjewo	25/45 63/37
3. Ciescevia Kleszczewo	25/43 58/36
4. Jurand Koziegłowy	25/43 39/44
5. Zawisza Dolsk	25/41 36/32
6. Lider Swarzędz	25/38 50/50
7. Polonia II Środa Wilk	25/37 64/45
8. Pogoń Książ Wilk	25/36 48/60
9. Phytopharm Kłęka	25/34 52/43
10. Stella Luboń	25/34 40/46
11. Maratończyk Brzeźno	25/27 52/61
12. KS 1999 Łopuchowo	25/26 46/67
13. Przemysław Poznań	25/22 44/79
14. Lotnik 1997 Poznań	25/19 39/80

GAZETA Jarocińska

Wydawca: Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

ISSN 1230-851X

Adres redakcji: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

redakcja@jarocińska.pl

www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogol-Kiewicz, a.gogolkiewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koniczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piliarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:

Gracyna Ochcnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki



Czytaj nas też na: facebook.com/Gazeta Jarocińska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocińska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocińska.pl

Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocińska.pl

Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocińska.pl

Szymon Mofina, s.mofina@jarocińska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Koln, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybacka 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynnie w godzinach 7.00 - 18.00

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

WOKÓŁ BOISKA

Barażowa porażka Warty

Warta Poznań przegrała 2:3 z Garbarnią Kraków w pierwszym spotkaniu barażowym o grę w II lidze. Gospodarze z Krakowa szybko, bo już w 2. minucie, za sprawą Patryka Serafini zdobyli pierwszą bramkę. Siedem minut później, po podaniu Łukasza Białozyty, wyrównał Łukasz Szałowski. Po chwili Garbarnia odzyskała prowadzenie, a gola ponownie zdobył Serafini. W 30. minucie Łukasz Białozyta, kapitalnym strzałem z rzutu wolnego, doprowadził do remisu.

W drugiej połowie kibice zobaczyli tylko jedną bramkę. W końcówce meczu zwycięstwo Garbarni zapewnił Marcin Siedlarz.

Rewanż zostanie rozegrany w środę, 15 czerwca o godz. 17.00 w Poznaniu.

W pozostałych meczach barażowych Górnik Wałbrzych zremisował 1:1 z Polonią Warszawa, Vineta Wolin przegrała 0:2 z Odrą Opole, a Motor Lublin uległ 0:1 Olimpii Elbląg.

KKS z pucharem

KKS 1925 Kalisz wywalczył Puchar Polski na szczeblu Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. W finale wojewódzkim rozegranym w Kaliszu gospodarze, po dramatycznym meczu, pokonali po dogrywce 3:1 Polonię Środa Wlkp. Ekipa ze Środy objęła prowadzenie w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. KKS wyrównał w ostatniej akcji podstawowego czasu gry. W dogrywce lepsi byli już kaliszanie i po raz drugi z rzędu wywalczyli puchar.

Runda wstępna rozgrywek centralnych z udziałem zdobywców pucharu na szczeblu wojewódzkim, drugoligowców oraz sześciu drużyn z I ligi, które w minionym sezonie uplasowały się na miejscach 13-18, zostanie rozegrana 16-17 lipca

Remis w barażu o III ligę

W pierwszym meczu barażowym o awans do III ligi Warta Międzychód zremisowała na własnym stadionie 3:3 z Górnikiem Konin (bramki zdobyli: Gerard Pińczuk - 2 i Karol Gregorek - dla Warty oraz Paweł Błaszczak - 2 i Krystian Robak dla Górnika). Rewanż zostanie rozegrany w Koninie w sobotę, 18. czerwca o godz. 17.00.

(faf)

... SPRINT

KOLARSTWO SZOSOWE

Podwójne podium Musielaka

Marcel Musielak, wychowanek UKS Trójka Jarocin, startujący w barwach Tarnovii Tarnowo Podgórne zajął pierwsze miejsce wśród juniorów w wyścigu ze startu wspólnego w zawodach w Strzelcach Krajeńskich zaliczanych do Pucharu Polski. Dzień wcześniej Musielak był drugi w jeździe indywidualnej na czas.

Zwycięstwo Kuświka

Przemysław Kuświk (KTK Kalisz), zaczynający swą kolarską przygodę w Victorii Jarocin, zwyciężył w jeździe indywidualnej na czas w kategorii juniorów podczas zawodów Pucharu Polski w Koziegłowach. W wyścigu ze startu wspólnego jarociński kolarz zajął czwarte miejsce.

TAEKWONDO WTF

Srebrne urodziny

Patrycja Adamkiewicz sprawiła sobie świetny prezent na osiemnaste urodziny zajmując drugie miejsce wśród senierek w zawodach Pucharu Świata Greece Open w Salonikach (kategoria G 1). Wychowanka Białych Tygrysów po wygraniu trzech walk w finale przegrała minimalnie 8:9 z Turczynką Hatice Kubra Ilgun.

PIŁKA NOŻNA

Turniej w Cielczy

Turniej Piłki Nożnej o Puchar LZS Cielcza odbędzie się w sobotę, 25 czerwca na boisku w Cielczy. W zawodach mogą wziąć udział dziesięcioosobowe zespoły (5 + bramkarz + 4 rezerwowych). Dopuszcza się udział piłkarzy zrzeszonych w klubach. Wpisowe wynosi 150 zł od drużyny. Zgłoszenia przyjmowane będą do 23 czerwca pod numerem telefonu 603/525-823. Organizatorzy planują udział 20 zespołów. Liczy się kolejność zgłoszeń. Pula nagród wyniesie 1.000 zł.

JUDO

Brąz w pucharze

Sławomir Hetmańczyk zajął trzecie miejsce w zawodach Pucharu Polski Masters w judo. Wychowanek IPPON-u Jarocin wygrał dwie walki przed czasem i w dwóch musiał uznać wyższość rywali. Hetmańczyk przygotowuje się do startu w mistrzostwach Polski i zapowiada bój o złoty medal.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Ciepłota w godz. 7.00-17.00
od 7.00-14.00

kom. 600-600-199

KALISKA KLASA OKRĘGOWA



W ostatnim meczu GKS wspierała grupa kibiców z Przemysławem „Malpą” Wojcieszakiem i okolicznościowym transparentem „GKS-ie zawsze walka, rób to tak, jak robi MALPA”

Odłożone świętowanie

Mecz w ostatniej kolejce zdecydował o tym, że GKS Żerków w przyszłym sezonie nadal będzie występować w okręgówce. Podopieczni Aleksandra Stachowiaka pokonali 1:0 Astrę Krotoszyn i przy jednoczesnej porażce Baryczy Janków Przygodzki zajęli ostatecznie jedenaste miejsce, gwarantujące utrzymanie.

- Śledziłem na bieżąco wynik z Trębaczowa (gdzie grała Barycz - przyp. red.). Wiedzieliśmy, że do przerwy Pogoń prowadzi już 4:0 i nasze zwycięstwo da nam utrzymanie. To nas jeszcze dodatkowo zmotywowało do walki. W ogóle zagraliśmy dziś bardzo dobry mecz. Od samego początku mieliśmy inicjatywę. Mieliśmy sporo sytuacji, ale bardzo do-

brze spisywał się bramkarz Astry, który w pierwszej połowie wybronił sporo strzałów. Po przerwie jeszcze zwiększyliśmy tempo i w końcu udało nam się zdobyć gola. Po strzale Tomka Zaremby bramkarz sparował piłkę do boku, a tam doskoczył do niej Piotr Karcz i strzelił do pustej bramki - opowiada Aleksander Stachowiak.

Po zdobyciu bramki piłkarze GKS-u kontrolowali grę i spokojnie dowieźli wynik do końca. Radość po zwycięstwie była wielka, ale na świętowanie nie było czasu, gdyż wszyscy chcieli zdążyć na mecz Polska - Irlandia Północna na Euro.

- Kiedy przychodziłem do Żerkowa, nasza sytuacja była bardzo trudna. Udało nam się zrobić coś prawie niemożliwego.

Utrzymaliśmy się. Zastaliśmy na to naszą walkę i zaangażowaniem. Spotkamy się jeszcze na treningu i wtedy będzie czas usiąść, porozmawiać i poświętować ten sukces - powiedział trener GKS-u.

(faf)

GKS ŻERKÓW	1:0
ASTRA KROTOSZYN	(0:0)
SKŁAD	
GKS: Dominik Szybiak - Paweł Majusiak, Dawid Grzebyszak, Hubert Grzebyszak, Piotr Dulikowski - Dariusz Adamski, Sebastian Wach (60 Marcin Jujka) - Patryk Kempa (70 Hubert Nawrocki), Tomasz Zaremba (80 Bragan Jujka), Artur Maciejowski - Piotr Karcz (90 + 1 Przemysław Kujawa)	
BRAMKI	
1:0 - Piotr Karcz (75.)	

POZNAŃSKA A-KLASA

Remis z liderem

Kolejną niespodziankę sprawili piłkarze Phytopharmu. Podopieczni Adama Parusa, po wygranej z wiceliderem z Kleszczewa, tym razem zremisowali z będącym na pierwszym miejscu Orkanem Jarosławiec.

Jeszcze w sobotę wydawało się, że ekipa z Kłęki odda mecz walkowerem, gdyż był problem z zebraniem składu. Ostatecznie biało-zieloni pojechali do Jarosławca i urwali punkt pewnemu awansu Orkanowi.

Pierwszą gola zdobyli gospodarze, ale jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Sebastian Dyderski.

Po zmianie stron prowadzenie objęli kłęczanie (Mateusz Nowak). W 84. minucie Dariusz Sposób obronił rzut karny wykonywany przez Bartłomieja Paczkowskiego i wydawało się, że Phytopharm zainkasuje komplet punktów. W końcówce jednak Orkan, za sprawą Grzegorza Wawrzyniaka, zdołał wyrównać i mecz zakończył się remisem 2:2.

Za tydzień, w niedzielę, 19 czerwca, w ostatniej kolejce Phytopharm podejmować będzie Stellę Luboń (godz. 16.00).

(faf)

ORKAN JAROSŁAWIEC	2:2
PHYTOPHARM KŁEKA	(1:1)
SKŁAD	
Phytopharm: D. Sposób - A. Cepa, P. Kropski, Marcin Parus, E. Rowecki - Sz. Grzemska, E. Kowalski (41. A. Goliński), M. Nowak, L. Zawacki, J. Wołski - S. Dyderski	
BRAMKI	
1:0 - Dawid Urbanek (22.), 1:1 - Sebastian Dyderski (34.) 1:2 - Mateusz Nowak (69.), 2:2 - Grzegorz Wawrzyniak (88.)	

Jarocińska Liga Typerów

Euro 2016

KLASYFIKACJA JAROCIŃSKIEJ LIGI TYPERÓW PO PIERWSZEJ KOLEJCE

MATEUSZ BORUTA menadżer w spółce Jarocin Sport, prezes Wielkopolskiego Związku Rugby	MARIA DADOK nauczycielka w Szkole Podstawowej w Noskowie	JUSTYNA DANIEL zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin	MACIEJ GRUCHALSKI prezes Sądu Rejonowego w Jargocinie	ROBERT KAŹMIERCZAK zastępca burmistrza Jarocina	JANUSZ NIEDŹWIEDŹ trener Jaroty Hotel Jarocin	PIOTR PIOTROWICZ prezes Południowej Oficyny Wydawniczej
4 pkt.	4 pkt.	7 pkt.	7 pkt.	4 pkt.	12 pkt.	2 pkt.

	POL-NIE	WŁO-SZW	POR-AUS	ZASADY ZABAWY
Mateusz Boruta	1:1	0:0	2:0	Co tydzień uczestnicy naszej zabawy będą mieli do wytypowania wyniki trzech spotkań. Za podanie dokładnego rezultatu uzyskują pięć punktów. Za trafne wskazanie ogólnego wyniku (wygrana, remis, porażka) przynajmniej dwa punkty. W jednej kolejce można uzyskać maksymalnie piętnaście punktów. Przy pierwszym typowaniu nasi uczestnicy podają także swoje prognozy dotyczące przyszłego mistrza Europy oraz króla strzelców Euro 2016. Za trafny wybór można uzyskać po pięć dodatkowych punktów.
Maria Dadok	1:1	2:2	2:1	
Justyna Daniel	1:2	1:1	0:0	
Maciej Gruchalski	1:2	1:0	2:1	
Robert Kaźmierczak	2:2	1:1	1:0	
Janusz Niedźwiedź	0:1	0:0	2:1	
Piotr Piotrowicz	2:2	0:1	2:1	